Cena numeru 2 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 35 — Częstochowa, niedziela 10 lutego 1946 r. — Rok II.

Sesja Narodów Zjednoczonych

Hiszpania poza nawiasem wspólnoty narodów

LONDYN (Ant. wł.) — Obrady ONZ zostaną przedłużone jeszcze o parę dni w związku z coraz to nowymi problemami, jakie stają przed parlamentem światowym, i potrwają prawdopodobnie do dnia 13 bm. Na czoło obrad wysuwa się między innymi **zagadnienie walki z faszyzmem.** Jest bowiem faktem co najmniej dziwnym, że jeszcze do chwili obecnej utrzymuje się w Hiszpanii reżim gen. Franco. ONZ powzięła już w tej sprawie pewne decyzje.

Na posiedzeniu komisji ogólnej postanowiono, że posiedzenia poszczególnych komisyj potrwają przez całą niedzielę, a posiedzenie Zgromadzenia Generalnego odbędzie się w niedzielę wieczorem.

Wczoraj toczyły się dyskusje nad sprawą ustalenia siedziby ONZ. Delegat francuski, poparty przez delegata amerykańskiego Vandeberga opowiedział się przeciw Nowemu Jorkowi jako siedzibie przejściowej oraz przeciw Greenwich Stamford jako siedzibie stałej ONZ.

Delegat panamski wystąpił z deklaracją przemawiającą za stanowczym niedopuszczeniem do ONZ hiszpańskiego reżimu gen. Franco. Wniosek ten został gorąco poparty przez delegata radzieckiego Gromyko oraz przez delegata francuskiego.

Główny delegat Ukrainy dr. Manuilski z powodu choroby nie brał wczoraj udziału w obradach i nie wiadomo, czy weźmie w nich udział dziś. W związku z tym spodziewane jest, że Rada Bezpieczeństwa odroczy względnie bardzo skróci swoje dzisiejsze posiedzenie.

LONDYN (Ant. wł.) — W dniu dzisiejszym odbędzie się sesja plenarna Zgromadzenia Generalnego N. Z. Korespondenci dyplomatyczni oczekują ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, jakie złożą poszczególne komisje.

Kwestiami, jakie będą poruszane w toku dzisiejszych obrad są sprawa zwołania międzynarodowej konferencji prasowej oraz sprawa ustalenia daty odbycia następnej sesji plenarnej ONZ. Poruszana będzie również sprawa ustalenia siedziby Organizacji. Spodziewane jest, że oprócz wymienionych, żadne dodatkowe sprawy poruszane dziś nie będą.

GIRAL PRZYBYŁ DO PARYŻA

PARYŻ (Ant. wł.) — Do Paryża przybył premier republikańskiego rządu hiszpańskiego José Giral. Przybycie jego pozostaje, jak utrzymuje opinia hiszpańskich kół republikańskich, w związku z projektowanym rozszerzeniem podstaw hiszpańskiego rządu republikańskiego. Koła dyplomatyczne hiszpańskie i francuskie spodziewają się, że jednym z wyników pobytu republikańskiego premiera we Francji będzie ostateczne zerwanie stosunków dyplomatycznych z gen. Franco.

CZŁONKINI IZBY REPREZENTANTÓW W SPRAWIE ARGENTYNY

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Członkini Izby Reprezentantów Kongresu USA zażądała wystąpienia do ONZ o zawieszenie Argentyny w prawach członkowskich Organizacji. Deputowana stwierdziła, że reżim Perróna w Argentynie jest dyktaturą. Reżim Perrona pogwałcił Kartę Narodów Zjednoczonych, gdyż przygotowuje się do wojny, a na terytorium Argentyny nie istnieją najmniejsze swobody obywatelskie.

OSTATNIE ZEBRANIE LIGI NARODÓW

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Genewy, że sekretariat tymczasowy wyznaczył na 8. IV. b. r. ostatnie ogólne zebranie Ligi Narodów w celu wysłania raportu Komisji Kontrolnej i zakończenia pracy. Jak wiadomo, poprzednie posiedzenie Ligi Narodów odbyło się 14 grudnia 1944 r.

UTWORZENIE RADY DORADCZEJ W INDOCHINACH

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Sajgonu, iż na mocy dekretu wysokiego komisarza francuskiego w Indochinach zostanie utworzona rada doradcza, składająca się z 4-ch Francuzów i 8-miu przedstawicieli ludności tubylczej. Zadaniem rady będzie opracowanie wszelkich zagadnień politycznych i społecznych, dotyczących Indochin.

PODPISANIE TRAKTATU HANDLOWEGO MIĘDZY FRANCJĄ A WŁOCHAMI

RZYM (PAP). — Radio rzymskie podało, że zostało osiągnięte porozumienie co do traktatu handlowego między Francją a Włochami. Podpisanie traktatu nastąpi w dniu 9 lutego 1946 r. Traktat przewiduje między innymi wysłanie 20.000 robotników włoskich do Francji, gdzie zostaną oni zatrudnieni w przemyśle i górnictwie.

ROZPISANIE POŻYCZKI PREMIOWEJ W POLSCE

WARSZAWA (Ant. wł.) — Ostatni Dziennik Ustaw R. P. zawiera dekret Rządu Jedności Narodowej, upoważniający ministra Skarbu do rozpisania premiowej pożyczki. Wydane będą obligacje na okaziciela po 2.000 zł. w czterech odcinkach, każdy po 500 zł. Od każdych 500 milionów rozlosowane będą premie na ogólną sumę 20 milionów, przy czym najwyższa premia wynosi pół miliona zł. Pierwsze losowanie premii odbędzie się na jesieni b. r. Pożyczka przeznaczona jest w całości na cele odbudowy kraju.

WIEC SPRAWOZDAWCZY CENTRALNEJ KOMISJI ZW. ZAW. W POLSCE

WARSZAWA (Ant. wł.) — W jedną z najbliższych niedziel odbędzie się wiec sprawozdawczy Centralnej Komisji ZZ w Polsce, na którym omówione zostaną zagadnienia płacy, aprowizacji oraz sposobów i metod wprowadzenia w życie ostatnich uchwał Centralnej Komisji ZZ. Przemawiać będą: przewodniczący Centralnej Komisji ob. Witaszewski, sekretarz generalny ob. Rusinek i poseł do KRN ob. Sokorski.

WARSZAWA (Ant. wł.) — Centralna Komisja szwajcarskich Związków Zawodowych z siedzibą w Bernie zaprosiła delegację polskich Związków Zawodowych na nadzwyczajny Kongres Światowy ZZ, który odbędzie się w Zurychu w dniach 20 - 24 b. m.

Centralna Komisja ZZ w Polsce wyznaczyła na delegatów ob. ob. przewodniczącego Witaszewskiego, Motykę i Marka.

ZAŁOGI HOLOWNIKÓW PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY W NOWYM JORKU

NEW YORK (Ant. wł.) — Pracodawcy przyjęli żądania strajkujących w New Yorku załóg holowników. Załogi mają przystąpić w dniu dzisiejszym do pracy. Jak wiadomo strajk ten wywołał bardzo przykre skutki, tamując dostawy paliwa pędnego i opału do miasta. Stan ten pociągnął za sobą polecenie obsadzenia łodzi holowniczych przez wojsko i marynarkę USA.

GEN. YAMASZITO APELUJE DO PREZYDENTA TRUMANA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że japoński generał Yamaszito, skazany na karę śmierci, zwrócił się do prezydenta Trumana z prośbą o ułaskawienie.

Dziwne protekcje amerykańskie

MOSKWA (Ant. wł.) — Korespondent monachijski wielkiego dziennika nowojorskiego „New York Times“ nadsyła ostatnio rewelacyjne korespondencje dotyczące stosunków, panujących w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Dotyczą one rekrutacji do armii okupacyjnej USA Polaków, Rosjan i Jugosłowian lub wręcz istnienia samodzielnych formacyj, złożonych z elementów reakcyjnych tychże narodowości.

Ostatnio radio moskiewskie dłuższą audycję poświęciło omówieniu artykułów, zamieszczonych na ten temat w „New York Times‘ie“. Korespondent monachijski nazwiskiem Daniel podaje w nich, że na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej istnieje kilkunastotysięczna t. zw. królewska armia jugosłowiańska, złożona ze zwolenników monarchii, marzących o powrocie na tron króla Piotra. Na czele armii stoją gen. Popowicz i gen. Michajłowicz. Armia otrzymała od władz wojskowych amerykańskich do użytkowania koszary monachijskie, dowództwo jej ma prawo wydawania oficerom i żołnierzom własnych legitymacyj. Armia ta korzysta z wszelkiego poparcia władz okupacyjnych amerykańskich, mimo, że propaganda jej i zamierzenia godzą najwyraźniej w republikę jugosłowiańską i nastawione są jaskrawo antydemokratycznie.

Światu grozi głód!

LONDYN (Ant. wł.) — Według ostatnich obliczeń całość światowego zapasu pszenicy pokryje zaledwie część zapotrzebowań. Zdaniem ministra aprowizacji Wielkiej Brytanii jest to zagadnienie wspólne dla wszystkich państw i może być rozwiązane tylko drogą współpracy międzynarodowej.

Szef główny UNRRA Herbert Lehman zwrócił się z apelem do Organizacji Narodów Zjednoczonych o przynaglenie krajów dostarczających artykułów żywnościowych państwom, które najwięcej ucierpiały w czasie wojny, do zwiększenia ilości przesyłanych transportów. W ostatnim czasie UNRRA otrzymała zaledwie 25 proc. tej ilości tłuszczu i oliwy, jaka była przez nią przewidziana do rozdziału. W miesiącu ubiegłym również zapasy pszenicy dostarczone UNRRA wyniosły mniej niż połowę zapotrzebowania.

Do Londynu i Waszyngtonu przybędzie wkrótce delegacja indyjska, która zabiegać będzie o przydziały żywnościowe dla cierpiących obecnie głód Indyj.

Gabinet francuski odbył swoje drugie z kolei posiedzenie w sprawach aprowizacji. Specjalna misja francuska ma udać się do Londynu dla przedyskutowania sposobu przyjścia z pomocą żywnościową Francuzom.

SYTUACJA APROWIZACYJNA NA OBRADACH ONZ

Rezolucja brytyjska wzywająca Narody Zjednoczone do zajęcia się sprawą światowej sytuacji aprowizacyjnej wejdzie na porządek obrad Zgromadzenia na początku tygodnia. W obecnych warunkach, wobec klęski głodu, jaka grozi całemu szeregowi krajów europejskich i pozaeuropejskich należy wezwać wszystkie kraje do zwiększenia zasiewów, do starannego przechowywania zbiorów i przeciwdziałania marnotrawstwu. Rezolucje brytyjską poparły Stany Zjednoczone, Francja i Chiny, a delegacja radziecka oczekuje jeszcze na instrukcje swego rządu.

Brytyjski minister wyżywienia oświadczył, że niedobory żywnościowe potrwają jeszcze jakiś czas i zapowiedział dalszy wzrost kontroli państwowej nad rozdziałem artykułów żywnościowych.

Rząd kanadyjski obraduje nad rozszerzeniem pomocy dla Europy w związku z przyrzeczeniem uczynienia jej jeszcze wydatniejszej niż dotychczas. M. in. przyrzeczono dostawy mięsa i tłuszczu.

Według obliczeń produkcja rolnicza w Europie spadła w stosunku do przedwojennej o 25 proc. Odczuwa się zwłaszcza wielki brak pszenicy we Włoszech, gdzie tegoroczny niedobór wyraża się ilością 15 milionów kwint.

Z Nowej Zelandii donoszą, że w roku bieżącym nastąpiła tutaj susza, nie notowana od wielu lat. W związku z tym nastąpił znaczny spadek produkcji przetworów z mleka t. j. masła i serów.

Gabinet francuski obradował wczoraj przez 6 godzin nad sytuacją aprowizacyjną kraju. Minister wyżywienia zapowiedział, że francuski plan żywnościowy będzie przedstawiony w czwartek na posiedzeniu Konstytuanty.

Belgijski minister wyżywienia przybędzie wkrótce do Kanady, gdzie będzie zabiegał o zwiększenie pomocy żywnościowej dla swego kraju.

Prezydent Truman oświadczył, że nie będzie w tym roku korzystał z urlopu, a czas ten poświęci zagadnieniu pomocy żywnościowej dla krajów głodujących.

USA przesła Europie 6 milionów ton pszenicy. Wydatna pomoc w pszenicy **obiecała również Australia.**

Żądania EAM

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że organizacja EAM poinformowała rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, które mają kontrolować wybory w Grecji, że lewica grecka będzie bojkotowała wybory, jeśli nie nastąpi zasadnicza zmiana warunków w tym kraju. EAM domaga się utworzenia rządu demokratycznego z wydatnym udziałem przedstawicieli lewicy, rozwiązania terrorystycznych organizacyj prawicowych, amnestii dla wszystkich członków ruchu oporu, kontroli skorygowania list wyborczych oraz usunięcia z armii i sił bezpieczeństwa wszystkich kolaboracjonistów.

ODPOWIEDŹ PREMIERA GRECKIEGO NA GROŻBĘ BOJKOTU WYBORÓW

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że w odpowiedzi organizacji EAM zbojkotowania wyborów w Grecji premier Sofoulis oświadczył, że wybory odbędą się 31 marca b. r. nawet o ile pewne partie postanowią powstrzymać się od udziału w nich. Premier wyraził zadowolenie z obrotu, jaki przyjęła dyskusja w sprawie Grecji na Radzie Bezpieczeństwa **w Londynie.**

Straszna zbrodnia NSZ

WARSZAWA (Ant. wł.) — Bandy reakcyjne NSZ splamiły się nowymi ohydnymi mordami, wytrzymującymi porównanie jedynie z tymi, jakich dopuszczali się hitlerowcy. Banda NSZ pod dowództwem „Burego“ dokonała napadu na kilka wsi w województwie białostockim mordując, paląc, rabując bezbronnych mieszkańców i dopuszczając się gwałtów na kobietach i dziewczętach. We wsi Zaleszany ofiarami bandytów padło 14-tu zabitych, spłonęło 41 domów mieszkalnych i 65 budynków gospodarskich, uprowadzono 47 sztuk bydła. Straty w innych wsiach wyrażają się mniej więcej podobnymi liczbami.

Bandyci, otoczywszy wsie, spędzali mieszkańców do największej ze stodół, podpierali wrota, aby nikt nie mógł wydostać się na zewnątrz i podpalali. Jeśli **ktokolwiek udało się wydostać, bandyci otwierali** nań ogień z karabinów maszynowych.

Jeden, cudem prawdziwym ocalały wieśniak opowiedział, że nazajutrz na drzwiach jednej z chat znaleziono kartkę z napisem „Wobec tego, że złożyliście kontyngent, a tym samym występujecie przeciw nam — spotkała was taka kara“ — podpisano NSZ.

Ohydne te mordy wywołały zrozumiały wstrząs w społeczeństwie. W Białymstoku odbył się olbrzymi wiec protestacyjny, na którym uchwalono rezolucję potępiającą NSZ i domagającą się od Rządu przedsięwzięcia jak najsurowszych kroków przeciw zbrodniczej organizacji, następnie sądów doraźnych, karzących przestępców na miejscu przestępstwa oraz zlikwidowania ośrodków dywersyjnych zagranicą.

Władze bezpieczeństwa wszczęły pościg za bandytami.

Święto Polskiej Marynarki Wojennej

Fakt, że 10 Luty jest Świętem naszej Marynarki Wojennej ma swoją głęboką wymowę. Tak jak symboliczne wrzucenie w dniu 10 Lutym złotego pierścienia w fale morskie, zwane odtąd zaślubinami Polski z Bałtykiem, świadczyć miało o nierozerwalności Polski z tym morzem, bez dostępu do którego państwo nasze istnieć w żadnym wypadku nie jest w stanie, tak wybranie dnia tego na święto Marynarki Wojennej jest wyrazem zrozumienia prawdy, że Marynarka Wojenna jest gwarantem korzystania z dobrodziejstw gospodarczych i kulturalnych, jakie daje posiadanie dostępu do morza.

Powyższej prawdy dokumentować nie trzeba, zrobiłą to bowiem na przestrzeni dziejów historia. Brak zrozumienia ważności posiadania dostępu do morza zemścił się szczególnie srodze na nas samych. W ciągu kilku wieków nie mogliśmy zlikwidować krzyżactwa osiadłego w najżywotniejszych miejscach naszego państwa, nad Bałtykiem. Zaś w czasie od Zygmunta Augusta do Władysława IV, którzy to królowie rozumieli potrzebę posiadania silnej floty, ich wysiłki paraliżowała bierność, a czasami nawet opór narodu.

„Może Polak nie wiedzieć co morze, gdy pilnie orze“.

Tak, niestety! Flota Władysława IV upadła z powodu braku funduszów na jej utrzymanie zaś zwycieską pod Oliwą flota Zygmunta III Wazy zginęła niesławnie w Wismarze, w wyniku nieudałej akcji politycznej, sojuszu z Habsburgami. I po tem, kiedy inne państwa bałtyckie coraz bardziej wzmacniały swą pozycje morską nasza flota znikneła z powierzchni mórz, a słynni nasi marynarze admirałowie Arciszewski, Wolski, Odrowąż-Pieniażek za obce interesy pod obcymi musieli walczyć banderami.

Odrodzona po I Wojnie Światowej Polska Marynarka Wojenna też w przeciągu dwudziestu lat istnienia państwa nie wyszła z „powijaków“. Mimo, że na konferencji rozbrojeniowej w Genewie przedstawiciele Polski zastrzegli prawo wybudowania 150.000 ton okrętów wojennych, wybudowano w rezultacie zaledwie 10 proc. tej cyfry. A szkoda, bo realizując zamierzony program budowy 150.000 tonowej floty, mogła Polska prześcignąć ograniczone klauzulami traktatu wersalskiego Niemcy.

Z chwilą wybuchu II Wojny Światowej los polskiej floty na Bałtyku był przesądzony — przewaga niemiecka była miażdżąca. Kampania wrześniowa nie przyniosła jednak niemcom żadnych błyszczących sukcesów na morzu: nie zatopili oni ani jednego polskiego okrętu podwodnego, zdobycie zaś Helu, gdzie lotnictwo niemieckie zatopiło kontrtorpedowiec „Wicher“, stawiacz min „Gryf“ i kilka jednostek mniejszych, okupili stratą 1 zatopionego i 2 uszkodzonych kontrtorpedowców i 29 samolotów.

Kampania wrześniowa to początek zaszczytnej, sześcioletniej walki, jaką Polska Marynarka Wojenna prowadziła u boku floty brytyjskiej. W walce tej polskie jednostki odniosły tyle sukcesów, załogi ich dały tyle dowodów bohaterstwa, a dowódcy wybitnych umiejętności, że bez przesady powiedzieć można, że nasza nieliczna, stale zresztą wzrastająca flota była w świecie najlepszym naszym ambasadorem, rzecznikiem naszych praw i dążeń wolnościowych i świadectwem zasług położonych dla zwycięstwa. Słowa pochwały, jakich przedstawiciele brytyjskiej floty — skąpi w słowa Anglicy — nie szczędzili przedstawicielom „Polish Navy“, a także fakt, że polskim dowódcom były częstokroć — co rzadki wypadek u dumnej brytyjskiej nacji morskiej — podporządkowane jednostki brytyjskie, są tego najlepszym dowodem. Wielkie uznanie zyskały wyczyny polskich okrętów w bitwach konwojowych, pościg i walka kontrtorpedowca ORP „Piorun“ z „Bismarkiem“ przeszła do historii wojny morskiej, niezłomną wolą walki odznaczały się załogi polskich ścigaczy. Obok ORP „Orzeł“, także inne okręty podwodne, zwłaszcza „straszne bliźniaki“ (terrible twins) ORP „Sokół“ i „Dzik“, swymi niebywale zuchwałymi i owocnymi wyczynami na morzu Śródziemnym włożyły wielki wkład w walkę o opanowanie mórz. Polskie okręty brały udział we wszystkich kampaniach i na wszystkich morzach. Komunikaty alianckie o rozpoczęciu inwazji w północnej i południowej Francji po okrętach brytyjskich i amerykańskich wymieniały polskie. A oto cyfry, które bez komentarzy mają swoją wymowę:

Od początku wojny do dnia 1. 1. 1944 okręty nasze zatopiły 2 kontrtorpedowce, 6 okrętów podwodnych, 1 krążownik pomocniczy, 18 mniejszych okrętów i 44 statki handlowe. Równocześnie zestrzeliły 95 samolotów nieprzyjacielskich. Brały udział w 600 konwojach, 600 patrolach 350 walkach z lotnictwem, 32 akcjach przeciw bateriom na lądzie, 160 akcjach przeciwko łodziom podwodnym i 30 akcjach przeciwko okrętom nawodnym.

W dzień Święta Polskiej Marynarki Wojennej obchodzonego uroczyście po raz pierwszy od siedmiu lat, z dumą możemy powiedzieć: Polska Marynarka Wojenna będąca w minionej wojnie żywym symbolem nieugiętego ducha Narodu, dobrze się przysłużyła Ojczyźnie! Z niecierpliwością też wyczekujemy powrotu jej jednostek, który w myśl słów dowódcy, wiceadmirała Świrskiego, nastąpi w najbliższym czasie. Brak wśród nich ORP „Orła“, „Groma“ i innych spoczywających na dnie obcych mórz przypomni nam o czekających zadaniach i obowiązkach: rozbudowy naszej floty. (ZAP).

Jerzy Pertek.

Delegacja EAM o Polsce

MOSKWA (PAP). — Przebywająca w w Moskwie delegacja frontu narodowego wyzwolenia Grecji (EAM), składająca się z sekretarza generalnego EAM Parcelidesa, generała Gregoriadisa i działacza radykalnej partii republikańskiej Lulisa odbyła konferencję prasową, na której omawiano cel przybycia delegacji do Moskwy oraz jej uprzedni pobyt w Londynie i w Paryżu. Członkowie delegacji odpowiedzieli na liczne pytania korespondentów prasy radzieckiej, amerykańskiej, francuskiej i angielskiej, dotyczące obecnej sytuacji w Grecji i zadań EAM. **Delegaci wyrazili zadowolenie z powodu wystąpienia ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Grecji. „Odpowiada to życzeniom narodu greckiego i zadaniom EAM zwyciężenia reakcji i faszyzmu w Grecji“** — oznajmił Lulis — **„co groziłoby pokojowi i bezpieczeństwu całej Europy“.** Toteż sprawa Grecji jest sprawą ONZ. W Grecji musi być stworzony rząd demokratyczny, reprezentujący większość narodu. W przeciwnym wypadku sytuacja w Grecji może stać się tragiczna. W rozmowie z korespondentem PAP Parcelides powiedział, że ruch opozycyjny w Grecji powitał gorąco odrodzenie wolnej i niepodległej Polski na drodze demokracji ludowej. „Całym sercem jesteśmy ze swymi przyjaciółmi polskimi i życzymy im dalszych sukcesów“.

Gen. Gregoriadis przyłączył się do słów swego kolegi i wyraził również sympatię dla nowej Polski.

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR.

MOSKWA (Ant. wł.) — Dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR zbliża się i w związku z tym kampania przedwyborcza ożywia się coraz bardziej w miarę, jak upływają dni. Miasta i miasteczka radzieckie udekorowane są wielobarwnymi licznymi plakatami. Wśród różnorodnych i bardzo pomysłowych motywów dekoratorskich dominującą rolę odgrywa data „10 lutego“. Plakaty są bardzo proste a jednocześnie bardzo efektowne. Wśród haseł umieszczonych na nich główną rolę odgrywa hasło zbratania się robotnika z chłopem i inteligentem pracującym.

Olbrzymie transparenty umieszczone są na najważniejszych gmachach w Moskwie. Najbardziej imponujące oglądać można na fasadzie dworca moskiewskiego i Teatru Stanisławskiego. W wielu punktach miasta wywieszone są ogromne kartki kalendarzowe z dniem 10 lutego, następnie portrety kandydatów i obwieszczenia, informujące o procedurze głosowania. W mieście rozmieszczone są gęsto znaki orientacyjne, wskazujące drogę do poszczególnych komisyj wyborczych. Wejścia do lokalów, gdzie urzędować będą komisje, są ozdobnie udekorowane. A nad wszystkim dominuje jedno — „10 lutego — wybory!“

KALININ O SOCJALISTACH-REAKCJONISTACH

MOSKWA (Ant. wł.) — Prezydent Rady Najwyższej ZSRR Kalinin w artykule, umieszczonym w głównym organie prasowym Komitetu Wykonawczego Partii „Bolszewik“ rozprawia się ostro z socjalistami-reakcjonistami w innych państwach, jak np. we Francji i w Niemczech.

Kalinin oskarża przede wszystkim Leona Bluma, przywódcę socjalistów francuskich o to, że starania jego i jego pobratymców ideowych zdawają się zmierzać wyraźnie w kierunku przywrócenia imperializmowi francuskiemu dawnego stanowiska. Wszystko robi się pod płaszczykiem demokracji, ale cel ostateczny zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W Niemczech kapitaliści niemieccy pragną ocalić swój kapitał, a socjaliści-demokraci dawnego pokroju są ich sługami.

W kilku wierszach

Paryż. Komisja do spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego postanowiła wysłać komisję parlamentarną do Grecji celem zaznajomienia się z sytuacją polityczną tego kraju.

Praga. We Frywaldowie w Czechosłowacji aresztowały organa bezpieczeństwa 4 niemki, które w okresie wojny pełniły funkcje dozorczyń w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu i Rawensbruek. Jedna z aresztowanych, Nitsche zeznała, że jako członkini SS zabiła w obydwóch obozach około 100 kobiet.

Praga. Przy udziale 2.050 delegatów odbył się w Bernie Morawskim zjazd Czechosłowackiej Partii Ludowej, w którym wziął udział minister poczt, Hala.

Praga. W Czechosłowacji rozpatrywany jest projekt wprowadzenia do szkół na terenie całego państwa obowiązku słuchania szkolnych audycji czechosłowackiego radia.

Ottawa. Premier kanadyjski Mackenzie King podał do wiadomości, że parlament zbierze się 14 marca, w celu rozpatrzenia budżetu na rok 1946.

Waszyngton. Włochy otrzymały od Stanów Zjednoczonych kredyt w wysokości 25 milionów dolarów. Suma ta oprocentowana jest w wysokości 3 i 3/8 procenta.

Kolonia. Władze bezpieczeństwa aresztowały b. profesora uniwersytetu w Kolonii Petri'ego, który należał do wyższych sfer hitlerowskich organizacyj. Petri zajmował się hitleryzacją szkół na terenie Niemiec, Belgii i północnej Francji.

Praca czeka na zachodzie

(ZAP). — Oddział Pracy przy Centralnym Zarządzie PUR-u komunikuje: Polskie Koleje Państwowe w Szczecinie zatrudnią 2000 robotników i rzemieślników szczególnie murarzy, cieśli, dekarzy i blacharzy.

Przedsiębiorstwa energetyczne poszukują inżynierów i techników mechaników.

Rozbudowany na Śląsku przemysł metalowy zgłasza liczne zapotrzebowania na siły fachowe i robotników.

Między innymi Zjednoczenie Polskich Fabryk drutu i gwoździ w Bytomiu poszukuje tokarzy, linierów, ciągaczy drutów, gwoździarzy, preserów nakrętek i śrub, wytrawiaczy drutu, cynkowników, inżynierów i techników z branży druciarsko-liniarskiej. Warunki pracy dobre, utrzymanie w stołówce. Zatrudnieni w fabrykach otrzymują mieszkania służbowe i dodatek osiedleńczy, wynoszący 50 proc. zarobku zachodniego.

Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Zjednoczenie Polskich Fabryk drutu i gwoździ w Bytomiu przy ul. Jagiellońskiej 23.

Poszukujący pracy przy Polskich Kolejach Państwowych winni zgłosić się bezpośrednio w Referacie Pracy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Szczecinie.

NOWA PARTIA W EGIPCIE

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że grupa intelektualistów egipskich utworzyła nową partię pod nazwą: partia narodowo-demokratyczna. Nowa partia zmierza do całkowitej niepodległości Egiptu, przyłączenia Sudanu, podniesienia stopy życiowej ludności, ugruntowania przyjaznych stosunków pomiędzy różnymi gminami religijnymi.

O czym pisze prasa brytyjska

Trzy główne tematy zapełniają szpalty dzienników londyńskich w ostatnich dniach: Organizacja Narodów Zjednoczonych, w szczególności kształtowanie się głównego jej organu Rady Bezpieczeństwa — sprawa pobytu wojsk radzieckich na terenach północnej Persji oraz pobytu wojsk brytyjskich w Grecji i Indonezji — wreszcie sprawa nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu, w szczególności kopalń węgla.

Te najaktualniejsze dziś sprawy, omawiane są z punktu widzenia dwu nurtów, jakie przeciwstawiają się sobie na całym świecie, a ze specjalną siłą w Wielkiej Brytanii — ze stanowiska t. zw. burżuazji liberalnej, występującej pod hasłem demokracji zachodniej, a reprezentującej angielską konserwę, — oraz z punktu widzenia socjalistycznego, reprezentowanego przez obecny rząd pracy w Wielkiej Brytanii.

W traktowaniu powyższych tematów ścierają się wyraźnie dwa światopoglądy, przy czym już w danej chwili daje się zauważyć wyraźne przechylanie się szali zwycięstwa na stronę nowych prawdziwie demokratycznych poglądów, a argumenty wysuwane przez konserwatystów wykazują coraz słabszą siłę przekonywającą, nie mówiąc już o tym, że fakty i wydarzenia wybitnie przemawiają na korzyść lewicy.

Co do pierwszego tematu — prac organizacyjnych i przygotowawczych O. N. Z. należy bezstronnie przyznać, że nie tylko sam rząd angielski, ale nawet prasa konserwatywna i występująca pod barwami prasy niezależnej, apolitycznej prasa bezpartyjna — zgodnie wyrażają radość z rosnącego z każdym dniem prestige'u młodej organizacji. Linię tę można było zauważyć jeszcze bezpośrednio po konferencji moskiewskiej, kiedy to w ostatnim numerze, zamykającym stary rok, w *„The Sunday Chronicle“* nestor publicystów brytyjskich p. Wickham Steed w artykule zatytułowanym „Jedyna droga do utrwalenia pokoju...“ (The one Way To Peace) — po bardzo pesymistycznym wstępie, wyrażającym niezadowolenie z wyników konferencji w którym twierdzi, że nie widzi powodów do tego, żeby „krzyczeć z radości“ — w dalszym jednak ciągu tegoż artykułu, po „przetarciu oczu“ i po „momencie refleksji“ przyznaje, że stworzenie w ramach ONZ., — względnie w ramach Rady Bezpieczeństwa Komisji, która będzie w stanie zabezpieczyć narody drogą inspekcji i innymi drogami przed użyciem bomby atomowej i innych broni o specjalnie niszczycielskiej sile, — będzie stworzeniem pierwszego w historii ludzkości rzeczywistego, realnego rządu światowego.

Przewidywania powyższe, co do powagi nowego instrumentu, mającego zastąpić w sporach międzynarodowych wojnę zaczynają się sprawdzać — zdaniem prasy londyńskiej. *„Daily Herald“* zamieszcza artykuł wstępny p. t. „ONZ pogodnie przechodzi przez pierwszy swój kryzys“, a sam fakt, że „słabe państwo, mogło przeciwstawić swoją wolę najsilniejszemu państwu“ — mowa tu o przedłożeniu i zreferowaniu przez delegata perskiego sprawy irańskiej, mimo sprzeciwu delegata radzieckiego Wyszyńskiego — jest dowodem powagi tego młodego instrumentu — oraz stwierdzeniem dobrej woli wielkich narodów podporządkowania się jego arbitrażowi we wszystkich nawet najdrażliwszych sprawach.

Inne gazety zgodnie podkreślają sposób dyskusji na Radzie Bezpieczeństwa i ustosunkowanie się Komisarza Wyszyńskiego i ministrów Byrnesa i Bevina zarówno do instytucji samej, jak i względem siebie. Wyglądało to tak, że wszyscy trzej delegaci działają w porozumieniu i wiedzą dokąd idą...

Co się tyczy drugiego tematu, to prasa konserwatywna atakuje Związek Radziecki biorąc wyraźnie w obronę rząd brytyjski i podkreślając gotowość min. Bevina poddania rozpatrzeniu przez Radę Bezpieczeństwa wydarzeń w Grecji i Indonezji. Natomiast prasa socjalistyczna — głównie komunistyczny *„Daily Worker“* — ostro atakuje politykę rządu angielskiego w Indonezji, nazywając postępowanie rządu hipokryzją. Charakterystyczną rzeczą jest, że nawet taki *„Sunday Chronicle“*, który jest raczej pismem konserwatywnym, nawołuje do „wycofania z Jawy wojsk indyjskich“. Żądanie takie zresztą wysunął sam wicekról Indii Lord Wavell — a „speaker“ ministerstwa wojny odmówił na ten temat wszelkich komentarzy.

Najciekawsze jednak jest stanowisko prasy londyńskiej w sprawie nacjonalizacji upaństwowienia kopalń węgla. Jeszcze z końcem listopada tygodnik *„Economist“* w artykule „Polityka, czy doktryna“ traktował sprawę upaństwowienia, jako „brak polityki ekonomicznej“. Autor sugeruje, że upaństwowienie przemysłu może być co najwyżej traktowane, jako „preludium do polityki ekonomicznej“ — i jest jedynie „techniczną formalnością“. „Nadszedł czas, ażeby ministrowie powiedzieli, co zamierzają zrobić z tym przemysłem, gdy przejdzie on na własność publiczną?“.

Czy zamierzają zasilić ten przemysł większym kapitałem — a jeżeli tak, to w jakiej wysokości? — Jaką politykę stosować będą, gdy zostaną właścicielami? Czy będą dążyli do osiągnięcia zysków, czy strat — a jeżeli dążą do zysków — to jaka będzie różnica od polityki przedsiębiorcy prywatnego, który także dąży jedynie do osiągnięcia zysków? Jaka będzie polityka cen? Czy ceny będą ustalane w ten sposób, ażeby pokrywać wydatki istotne, a przy tym zapewnić jeszcze rządowi koszty poniesionych inwestycyj? — Rząd musi mieć jakieś ustalone plany w tym kierunku — Jeżeli nie będzie dokładnej odpowiedzi na te wszystkie pytania, to należy uważać, że nie jest to „polityka ekonomiczna“ ale jedynie „doktryna“ — (socjalistyczna oczywiście — przyp. red.).

Na wszystkie te pytania znajdujemy odpowiedź w prasie dni ostatnich — komentującej debatę w Izbie Gmin z daty 29/30 stycznia: — „Przemysł kopalniany wymaga rekonstrukcji technicznej — gdyż urządzenia są przestarzałe. Prowadzony musi być jednolicie. Rząd brytyjski przewiduje na ten cel kapitał w wysokości 150 milionów funtów szterlingów... i dążyć będzie do zwiększenia wydajności wydobycia węgla, zmniejszenia kosztów produkcji. Oczywiście rząd nie dąży do strat — z tą tylko różnicą, że ewentualne zyski nie pójdą do kieszeni prywatnego przedsiębiorcy, lecz na poprawę bytu, podniesienie stopy życiowej szerokich mas pracujących...“.

Ł.

Polski węgiel

(Notatki z konferencji prasowej na temat przemysłu węglowego)

Przemysł węglowy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozpoczął pracę bez żadnych kapitałów pieniężnych, natomiast z kapitałami o zgoła innej wartości: wiedzą i energią kierownictwa, a doświadczeniem i znaną pracowitością górnika. Te cztery wartości złożyły się na imponujący rezultat, jaki wyraża się w wypełnieniu państwowego planu wydobycia w 111,9%.

Skutki niemieckiej gospodarki

Od klęski pod Stalingradem niemcy przewidując przegranie wojny nie dokonywali żadnych inwestycyj na kopalniach węgla„ toteż ich stan w chwili przejścia w prawowite ręce był katastrofalny. Z 435.000 KW generatorów w r. 1939 pozostało zaledwie 150.000 KW. Tabor, świetny w r. 1939, odebrano w stanie nadmiernego zużycia, wyposażenie górnicze zaś — w zastraszającym opuszczeniu. Do tego dochodziły skutki rabunkowej eksploatacji. Dlatego też ogromną pozycją budżetu na rok 1946 są inwestycje, a ich zasadniczą częścią — roboty przygotowawcze.

Zaspokojenie przemysłu krajowego

Poczynając od grudnia r. ub. przemysł węglowy zaspokaja zapotrzebowanie przemysłu krajowego na węgiel w 95 — 100%. Obecnie cukrownie gromadzą nawet zapasy węgla, które im się przydadzą do kampanii sezonowej. Takie same meldunki nadchodzą z przemysłu papierniczego, tekstylnego (Łódź) i z bliżej Śląska położonych dyrekcyj kolei.

Eksport węgla w r. 1946

Plan państwowy na rok 1946 przewiduje wydobycie 46,5 miliona ton węgla. Zużycie w kraju wyniesie 24 miliony ton, reszta, t. j. 22,5 miliona ton przeznaczona jest na eksport. Zawarto już umowy o dostarczenie 8 milionów ton Związkowi Radzieckiemu oraz 10 milionów ton Szwecji, Norwegii, Danii i Jugosławii. O zbycie pozostałych 4,5 milionów ton prowadzone są rozmowy z Rumunią, Węgrami, Włochami i Austrią.

Sprawa opału

Według oświadczenia osób kierujących przemysłem węglowym całkowite zapotrzebowanie rynku krajowego, jeśli chodzi o opał pozaprzemysłowy (15 — 20% zapotrzebowania krajowego), nastąpi w ciągu najbliższych 2 — 3 miesięcy. Dzięki temu zostanie odsunięta jeszcze jedna trudność życia powojennego.

Szkolenie i cele naukowe.

Dużą wagę przykłada przemysł węglowy do sprawy szkolenia załóg, sięgając myślą daleko w przyszłość i dając świadectwo realności i stanowczości zakreślonych przez siebie planów. 5.800 uczniów w roku 1945, 10 milionów funduszu stypendialnego, przeznaczenie 1 zł od 1 wydobytej tony węgla na cele naukowe — oto dane, które nie mogą nie zaimponować.

Usprawnienie ładowania w Gdyni

Znaczne kredyty przeznaczono na inwestycje celem usprawnienia środków załadowczych w Gdyni, by z obecnej ich zdolności 10 tysięcy ton doprowadzić do 25.000 ton załadowania dziennego.

Kwestia jeńców-górników

W kopalniach węgla pracuje 30.000 jeńców niemieckich. Ponieważ jest to element niewykwalifikowany, co staje się przyczyną wielu wypadków, częstokroć śmiertelnych, wydawałoby się bardziej celowym skierowanie jeńców do pracy gdzieindziej, zastępując ich oczywiście elementem innym, bardziej wartościowym, szczególnie na terenach Opolszczyzny, gdzie sprawa repolonizacji ma podstawowe znaczenie.

Budowa domków górniczych

Trudności mieszkaniowe górników Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego zamierza rozwiązać we własnym zakresie, wykorzystując posiadanie swoich cegielń i przystępując do budowy domków robotniczych, co powierzone zostanie górniczym spółdzielniom budowlanym.

Zdobycze socjalno-społeczne

Pozostającą w związku ze zmianą ustroju Polski korzyścią jest zdobycie przez górnika prawa do urlopu 2-tygodniowego do 10 lat pracy, zaś 1-miesięcznego po 10-ciu latach pracy. Dalszymi zdobyczami socjalnymi jest umożliwienie górnikom i ich rodzinom wczasów, uruchomienie żłóbków, ośrodków ochrony matki i dziecka, ogródków jordanowskich, półkolonij, przedszkoli, świetlic, czytelń, klubów sportowych i domów kultury.

Walka z deficytem

Pomimo sprawnego funcjonowania przemysłu węglowego przyniósł on Państwu w r. 1945 deficyt ponad pół miliarda zł. By uniknąć tego w rozpoczętym roku operacyjnym Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wystąpił z żądaniem podwyższenia urzędowej ceny węgla do takiej wysokości, by przemysł węglowy mógł przynieść Skarbowi Państwa dochody.

Jeszcze przyjdą takie czasy...

Granica polsko-niemiecka przebiegała dawniej niedaleko mostu prowadzącego do Bytomia, który należał do Niemiec. Ogromnie popularnym był wtedy dwuwiersz: „Jeszcze przyjdą takie czasy, gdy bytomski mostek będzie naszy", jako wyraz tęsknoty tamtejszego ludu do powrotu tych ziem do Ojczyzny. Tęsknota owa została ziszczona, a górnik niemieckiego dawniej Śląska samozaparciem w pracy okazuje przywiązanie do odzyskanej Macierzy.

Przygody Hessa i Sauckla

Uczestnicy wycieczki prasowej znajdując się na balkonie wieży wyciągowej kopalni „Szombierki" koło Bytomia mieli możność stanięcia na miejscu, z którego w roku 1938 Rudolf Hess oglądał „orlim" wzrokiem widniejące w niedalekiej odległości tereny Polski, jakie niezadługo miały się stać celem inwazji niemieckiej. Ojciec duchowy hitleryzmu przeżył wtedy ciekawą przygodę. W czasie jazdy z owej wieży na dół winda zatrzymała się z „niewiadomych" powodów i przez blisko 10 minut Hess tkwił zawieszony nieruchomo, targany prawdopodobnie niepokojem. Było to oczywiście dziełem patriotów polskich z kopalni „Szombierki", nikomu jednak nie udowodniono winy. Gdy jednak to samo zdarzyło się Saucklowi w r. 1940 na przeciąg 20 minut, kilku ludzi z załogi wieży wyciągowej aresztowano i wywieziono. O większości z nich wszelki słuch zaginął.

Złoty Krzyż Zasługi na piersi górnika

Przewodniczącym Rady Zakładowej kopalni „Szombierki" jest Piegza Ryszard, wypróbowany patriota i b. powstaniec śląski. Gdy po plebiscycie Szombierki przypadły niemcom i ci ostatni rozpoczęli wobec mieszkańców czujących się Polakami represje i prześladowania, Piegza uciekł w roku 1924 na polską stronę. Po wybuchu wojny przeniósł się do t. zw. Generalnej Guberni, gdzie żył pod innym nazwiskiem. W styczniu 1945 r. powrócił do Szombierek i pomógł wydatnie przy uruchomieniu kopalni. 3 grudnia ub. r. minister Stańczyk udekorował pierś tego dzielnego górnika-patrioty Złotym Krzyżem Zasługi.

Ukłon w stronę organizatorów

Konferencja prasowa na temat przemysłu węglowego odznaczała się świetną organizacją, podobnie do świetnego stanu tego przemysłu, stanu osiągniętego pomimo nieprawdopodobnych trudności, jakie się piętrzyły w początkowym okresie. Stan ów pozwala patrzeć spokojnie w przyszłość węgla polskiego.

S. Gajos.

Repatriacja Polaków z ZSRR.

MOSKWA, (PAP). — 700.000 Polaków opuści niebawem zachodnie tereny Związku Radzieckiego wyjeżdżając do Polski. W tej sprawie odbyła się w Moskwie konferencja działaczy Związku Patriotów Polskich, z zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy z udziałem pełnomocników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego tych terenów. Z 700 tysięcy Polaków czekających na wyjazd do Polski przeszło 200 tysięcy pochodzi z Litwy. Jest to w większości ludność wiejska. Zgodnie z zawartym układem o wymianie ludności rejestracja pragnących wyjechać do Polski została już zakończona, a wysyłanie transportów do Polski potrwa do 15 czerwca r. b.

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prof. Raabe, zwracając się do zebranych na konferencji, podkreślił ogromne znaczenie repatriacji dla rozwoju gospodarczego kraju, a zwłaszcza dla rozwoju ziem odzyskanych, dokąd repatrianci zostaną przede wszystkim skierowani. Następnie zebrani wysłuchali sprawozdań o politycznej i gospodarczej sytuacji w Polsce oraz sprawozdania z ostatniej sesji KRN, wygłoszonego przez posła Aleksandra Juszkiewicza.

MOSKWA, (PAP). — Na terenie Związku Radzieckiego zakończone zostało rozpatrywanie deklaracji, złożonych przez emigrantów polskich którzy zgodnie z umową polsko-radziecką, dotyczącą repatriacji, wypowiedzieli się za powrotem do kraju. Ludność polska otrzymuje specjalne dokumenty, które służą jako tymczasowe zaświadczenie na wyjazd. Część rosyjska dokumentu repatrianci zostawią w ZSRR, polska zaś zostanie wymieniona na granicy na odpowiedni dowód osobisty.

Przebywający w Moskwie delegat ministerstwa komunikacji inspektor Surowiecki oraz delegat Państwowego Urzędu Repatriacyjnego major Dzierzdowski opracowali z przedstawicielami ludowego komisariatu komunikacji ZSRR szczegółowy plan transportów repatriacyjnych z ZSRR do Polski. Zgodnie z tym planem repatriacja całej ludności polskiej w ZSRR ma być zakończona w drugiej połowie czerwca r. b. Z Moskwy wyjechała do Warszawy delegacja działaczy Związku Patriotów Polskich, która ma współpracować z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym w sprawie osiedlenia repatriantów na terenach zachodnich Polski.

PAŃSTWO SARAWAK PRZEJDZIE NA WŁASNOŚĆ W. BRYTANII

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski zgodził się na propozycję radży państwa Sarawak, sir Charles Brooka, aby korona brytyjska przejęła to państwo na własność. Sekretarz kolonialny, Hall oświadczył w Izbie Gmin, iż w Sarawak, państwie położonym na północy wyspy Borneo, będzie utworzona rada koronna, której radża przedstawi swoje plany. Państwo Sarawak liczy pół miliona mieszkańców i posiada bogate plantacje, gumy. Zostało ono przekazane na własność rodzinie Brook przez sułtana Brunei w roku 1840 w nagrodę za uwolnienie państwa od napaści dzikich plemion przez sir Jamesa Brooka.

REKRUTACJA POLAKÓW I JUGOSŁOWIAN DO ARMII USA

WASZYNGTON (Ant. wł.) — W związku z ukazaniem się w prasie amerykańskiej wiadomości, że armia USA na terenie Niemiec okupowanych rekrutuje Polaków i Jugosłowian, znany komentator radia waszyngtońskiego Raymond Swing poświęcił tej sprawie dłuższą audycję. Swing powiedział, że jeśli zachodzą takie wypadki w rzeczywistości, to dziać się one mogą tylko na podstawie zarządzeń władz wojskowych miejscowych i to zarządzeń samowolnych. Z departamentu wojny takie zarządzenie nie wyszło i nie wyjdzie. Departamentowi wojny wiadomo jedynie, że kontrrewolucjonistów polskich i jugosłowiańskich władze wojskowe amerykańskie używają ale do pełnienia służby wartowniczej i do pracy.

Konferencje prezydenta Trumana

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Prezydent Truman odbył we wtorek szereg konferencyj. Jedna z tych konferencyj, w której wzięli udział członkowie gabinetu trwała przeszło dwie godziny a tematem jej była sytuacja aprowizacyjna Europy. Amerykańscy mężowie stanu naradzali się, w jaki sposób najlepiej i najskuteczniej przyjść z pomocą głodującym narodom europejskim.

Szef główny UNRRA Herbert Lehman zwrócił się z apelem do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii o zwiększenie wysiłków w kierunku dostarczenia Europie większej ilości produktów rolnych a w szczególności pszenicy.

Prezydent Truman interesuje się również bardzo sytuacją strajkową w przemyśle stalowym i wkrótce wystąpi z propozycją która, o ile zostanie przyjęta przez obie strony, może przyczynić się do zakończenia strajku. Propozycja przewiduje wprowadzenie pewnej zwyżki cen na produkty stalowe przy jednoczesnym uwzględnieniu podwyżki płac pracowniczych. Wiadomość ostatnia nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona.

PSZENICA DLA EUROPY

NOWY JORK (Antena wł.) — Według doniesień korespondentów kanadyjskich Kanada ma na składzie i przeznaczyła na pomoc dla Europy 3.800.000 ton pszenicy.

Australia obiecała zwiększyć przesyłkę artykułów żywnościowych przedewszystkim jeżeli chodzi o pszenicę, a następnie owoce i przetwory owocowe oraz cukier.

BADANIE SYTUACJI ŻYDÓW W EUROPIE

FRANKFURT n/M (Antena wł.) — Podkomisja wyłoniona przez komisję mieszaną anglo- amerykańską do spraw Palestyny rozpoczęła badanie sytuacji 55.000 Żydów w amerykańskiej strefie okupacyjnej Większość z nich pragnie wyjechać do Palestyny, wielu starszych wiekiem chętnie natomiast wyjechałoby do Ameryki.

Jednocześnie dwie inne podkomisje badają sytuację Żydów w Berlinie i we francuskiej strefie okupacyjnej.

Sprawy Bliskiego i Dalekiego Wschodu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przewodniczący delegacji syryjskiej skierował do sekretarza generalnego ONZ pismo, w którym prosi, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła sprawę wycofania wojsk brytyjskich i francuskich z Syrii i Libanu. Pismo to posiada następujące brzmienie: „Wojska francuskie i brytyjskie stacjonują nadal w Syrii i Libanie, chociaż działania wojenne zostały już zakończone przed kilkoma miesiącami. Rządy syryjski i libański przypominają, że sprawę wycofania wojsk brytyjskich i francuskich poruszały niejednokrotnie od czasu zakończenia wojny z Niemcami i Japonią, oraz, że miały miejsce kilkakrotne demarche dyplomatyczne w tej sprawie. Dnia 13 września 1945 r. Syria i Liban otrzymały wiadomość o dojściu do skutku porozumienia francusko-brytyjskiego. Porozumienie to przewidywało, że „program ewakuacji wojsk francuskich i brytyjskich z Syrii i Libanu zostanie przeprowadzony w ten sposób, aby na Bliskim Wschodzie mogło być zapewnione bezpieczeństwo do czasu, aż ONZ obejmie pieczę nad zbiorowym bezpieczeństwem swych sił stacjonujących w Libanie.". Powyższe porozumienie stoi w sprzeczności z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych. W związku z tym, rządy obu państw zwracają się z prośbą, aby Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła decyzję całkowitego i bezwarunkowego wycofania obcych wojsk z terytoriów Syrii i Libanu. Rządy Syrii i Libanu są gotowe dopomóc Radzie Bezpieczeństwa przez dostarczenie jej wszelkich niezbędnych informacji, w tej sprawie".

SYTUACJA NA JAWIE

Agencja France Presse donosi z Batawii że przed rozpoczęciem konferencji ze specjalnym wysłannikiem brytyjskim sir Archilbaldem Clark Kerrem i holenderskim gubernatorem Van Mook premier jawajski sułtan Sjahrir udał się do miasta Sura Karta położonego w centralnej Jawie w celu odbycia narad z przywódcami ruchu niepodległościowego w Indonezji.

BATAWIA (Reuter). — Do Batawii przybył specjalny wysłannik rządu brytyjskiego sir Archibald Kerr. Odbył on już rozmowy z gubernatorem holenderskim van Mookiem i premierem rządu indonezyjskiego. Dalsze rozmowy z premierem prowadzone będą po powrocie z objazdu wyspy.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że przywódcy indonezyjscy ogłosili, że indonezyjskie oddziały zbrojne, utrzymujące spokój, zostały przekształcone w regularną armię republiki. Armia ta będzie jedyną organizacją wojskową republiki i zostanie zorganizowana według międzynarodowych zasad wojskowych.

MARSZAŁEK CZANG-KAI-SZEK JEST GOTÓW USTĄPIĆ

CZUNG-KING (Ant. wł.) — Marszałek Czang-Kai-Szek oświadczył, że jest gotów ustąpić ze swego stanowiska z chwilą, gdy zostanie utworzony nowy demokratyczny rząd chiński.

AMBASADOR CHIN WE WŁOSZECH

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Czung Kingu, iż generalny konsul chiński w New Yorku dr. Ju-Czun-Czi został mianowany ambasadorem Chin w Rzymie.

Demokraci hiszpańscy w obozach hitlerowskich

NORYMBERGA (PAP). — Oskarżyciel francuski przedstawił dokumenty, stwierdzające nieznane dotąd opinii publicznej świata zbrodnie niemieckie, dokonane na hiszpańskich demokratach. Jeden z dokumentów zawiera zeznania komendanta obozu w Mauthausen Franza Ziereissa, który oświadczył między innymi:

„W roku 1940 po klęsce Francji, przysłano do obozów Hiszpanów, którzy brali udział w wojnie domowej po stronie wojsk rządowych przeciwko pupilowi Hitlera generałowi Franco. Otrzymałem specjalne rozkazy w sprawie traktowania tych więźniów". Nikt nie wiedział, że więźniowie ci są Hiszpanami. Zajestrowano ich jako francuskich jeńców wojennych. Na życzenie hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Serano Sunnera zapadła w Berlinie decyzja zlikwidowania hiszpańskich demokratów. W roku 1941 we wrześniu odbyła się sesja specjalnej komisji, która miała za zadanie to wykonać. Ziereiss zeznał, że w bloku Nr 26 w Mauthausen „gestapo" urządziło tajną drukarnię, w której fabrykowano fałszywe dokumenty. Pracownicy tej fabryki nie mogli żyć dłużej jak trzy miesiące. Na kilka dni przed wkroczeniem aliantów do Austrii fabryka ta została zniszczona.

Ziereiss podał również, że w 1944 r. we wrześniu odkryto spisek planowany przez austriacką partię komunistyczną. Sprowadzono 20 członków komitetu komunistycznego i wymyślnymi torturami usiłowano wymusić na nich zeznania. Wszyscy zginęli.

„MAŁY" MUSSOLINI

NOWY JORK (Ant. wł.) — W niedzielnym dodatku ilustrowanym **„NEW YORK TIMES'a"** korespondent argentyński tego pisma Romualdo Cortesi zamieszcza artykuł o osobie płk. Perrona. Perron jest nazwany przezeń „mężem silnej ręki", „politykiem bezwzględnym", dążącym wszelkimi środkami i sposobami do zagarnięcia w swoje ręce władzy w Argentynie. Wzorem dla niego jest Mussolini. Perron sam niejednokrotnie mówił, że naśladuje go w swojej polityce, ale stara się uniknąć jego błędów. Mussolini, zdaniem Perrona, jest „najwybitniejszą postacią tego stulecia"; idąc jego śladami awanturniczy pułkownik marzy o władzy, o rządzie „silnej ręki".

Z działalności Kieleckiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego

5)

Życie w Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Rabsztynie

Jedziemy do Sanatorium. Już na kilka km przed Sanatorium, wjeżdżając w ostępy leśne, wyczuwamy mocno inny całkiem zapach powietrza. Płuca pracują tu inaczej. Jedziemy dalej lasem; nagle zakręt i przed nami w odległości 200 m — pałac szklany w otoczeniu wysokich sosen.

Zobaczymy własnymi oczami, jak żyje tu światek dziecięcy, izolowany od społeczeństwa, leczony, żywiony, kształcony i bawiony nie przez swoich najbliższych, nie przez rodzinę, lecz przez obcych nieznanych mu ludzi. Jak się tu czuje dziecko przeniesione z ponurej kamienicy na przedmieściu, ciasnej chaty wiejskiej lub przyczółkowego bunkra czy dołu kartoflanego do wielkich jasnych sal zakładu, gdzie na wygodnym łóżku pod ciepłą kołdrą (dary amerykańskie) można się wysypiać do godz. 7-ej rano. Niejeden z małych pensjonariuszy pospałby i dłużej, ale regulamin i porządek instytucji wymaga punktualności. Zresztą zaraz po wstaniu, umyciu się i zasłaniu swego łóżka, jest miła rozrywka: krótka gimnastyka poranna, a potem — smaczne śniadanko: kawa biała, chleb z marmoladą, serem lub miodem. A śpiochy mogą sobie powetować stratę podczas dwugodzinnej poobiedniej ciszy, kiedy się odbywa werandowanie lub też leżakowanie w salach.

Czas od śniadania do obiadu wypełniony jest częściowo rozrywkami w świetlicy, częściowo nauką. Bo w Sanatorium jest i szkoła, prawdziwa normalna szkoła powszechna. Tylko że nauka w niej nie jest wcale uciążliwa. Wynosi ogółem nie więcej niż dwie godziny dziennie. System nauczania jest dostosowany do chorego organizmu dziecka, którego nie wolno poddawać znużeniu.

O godzinie 12-ej schodzą się kuracjusze na obiad: rosół z makaronem, czy barszcz ukraiński, zacierki, krupnik lub zupa fasolowa i drugie danie najczęściej mięsne z jarzyną, czasem mączne jak racuchy smażone z cukrem lub kluseczki ze słoniną. Obiad odbywa się w 2 turach (dzieci jest bowiem około 200). Na podwieczorek: chleb z miodem, marchewka surowa, a nawet cukierki. A potem — gry i zabawy w świetlicy lub w lesie pod umiejętnym kierunkiem wychowawców, następnie o godz. 18-ej — kolacja złożona z poczciwej zalewajki, sałatki jarzynowej, chleba z serem lub pasztetem (dary U. N. R. R. A.) i wreszcie po godzinnej zabawie spoczynek.

Sypialnie przegradza pokój pielęgniarki, mający wejście do obydwu przyległych sal.

Przykrym momentem dla dzieci są może pierwsze chwile po przybyciu do zakładu, gdzie trzeba się poddać przymusowemu odosobnieniu od reszty towarzystwa, długim badaniom lekarskim, specjalnym zabiegom odwszenia, czy odświerzbienia. Ale po trzymiesięcznym pobycie w Sanatorium, gdy okres kuracji dobiega końca, dziecko nie chce powracać do domu. I nic dziwnego. Sanatorium staje się dlań tym prawdziwym domem, gdzie otoczenie całe koncentruje swoje wysiłki dla zapewnienia potrzeb i wygód małym obywatelom. Nie dość że otrzymują tam zdrowie, ale potrzebujący otrzymują obuwie, ubranie a nawet bieliznę.

Jakże rodzice są wdzięczni za troskę o ich dzieci. Widzieliśmy obrazek, jak matka odwiedziwszy dziecko upadła na schodach przed gmachem na kolana i podniósłszy ręce do góry, aż jej chusta z ramion spadła, głośno Bogu wyrażała wdzięczność, iż pozwolił jej dziecku z takich darów korzystać, że Polska jej biednym dzieckiem tak się opiekuje.

W obecnym stanie Sanatorium obliczone na 150 chorych ma ich 200, a czyni się dalsze ścieśnienia (dobra wentylacja), by pomieścić 250 dzieci, gdyż zgłoszeń jest wiele.

Kieleckie zakłady opieki społecznej mają 70 proc. dzieci, zaatakowanych przez gruźlicę, w terenie zaczynają pracować ośrodki zdrowia i wybierają nowych kandydatów do leczenia, a tu miejsc mało.

To też ostatnio Wydział Wojewódzki podjął inicjatywę kończenia budowy Sanatorium i szuka środków. Da to możność leczyć 350 — 500 dzieci jednocześnie. Potrzeba 20.000.000 zł. i te muszą się znaleźć, bo z walki z gruźlicą wycofać się nie wolno. Społeczeństwo polskie musi być zdrowe. Kto dba o nie, pomóc musi.

W. W.

Przed spisem ludności

Organizacja władz i organów spisowych

Organizację władz i organów spisowych oparto w zasadzie na klasycznych wzorach drugiego powszechnego spisu ludności. W tym miejscu należy podkreślić, że spis ten przygotowany i przeprowadzony przez ówczesnego Generalnego Komisarza Spisowego, Doktora Rajmunda Buławskiego obecnego Dyrektora Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, może służyć jako wzór w skali europejskiej.

Organizacja olbrzymiego aparatu spisowego opiera się na władzach powiatowych, administracji ogólnej. Dalsze szczeble podziału dotyczą gmin miejskich i wiejskich, sołectw (gromad) wreszcie podziału terenu na obwody i okręgi spisowe.

Przeprowadzenie spisu w terenie należy do okręgowych komisarzy spisowych. Idąc w kierunku rosnącej gradacji podziału terenu, na czele akcji na terenie obwodu stoi starszy komisarz spisowy, dalej idą: miejski, gminny względnie rejonowy komisarz spisowy. Na czele akcji w powiecie mamy powiatowego względnie grodzkiego komisarza spisowego.

Obowiązki władz nadzorczych pełnią wojewódzcy komisarze spisowi mianowani przez wojewodów.

Miasta: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków i Gdańsk posiadają prawa władz spisowych. Na czele akcji mamy tu naczelnych komisarzy spisowych.

Naczelną władzą całej akcji spisowej w Państwie jest Główny Urząd Statystyczny z Generalnym Komisarzem Spisowym.

Podział terenu przeprowadzony został w taki sposób, by akcja samego spisywania mogła być przeprowadzona w ciągu czterech dni przy zachowaniu kontroli zapewniającej maksimum dokładności.

By nie pominąć przy spisie żadnej miejscowości, ani żadnego domu względnie by nie spisać jednego obiektu dwukrotnie mają być wykonane w terenie wykazy miejscowości i nieruchomości.

Technika spisywania

Okręgowi komisarze spisowi wypełniają formularze obchodząc osobiście wszystkie obiekty znajdujące się na terenie ich okręgów. Za podstawę do zapisów służą ustne informacje spisywanych osób.

W razie dwukrotnego niezastania nikogo w domu, komisarz ma prawo zebrać niezbędne informacje od administracji domu, komitetu domowego, od sąsiadów, a na wsi również od sołtysów.

Po dokonaniu spisu okręgu, materiał spisowy ma być przekazany władzom spisowym, kolejno za pośrednictwem starszych, miejskich oraz gminnych bądź rejonowych komisarzy spisowych, którzy przy tej okazji skontrolują materiał, sporządzą jednocześnie przewidziane dla nich zestawienia zbiorcze.

Z kolei powiatowe władze spisowe wykonają przewidzianą dla nich kontrolę, sporządzą zestawienia zbiorcze i odeślą cały materiał wraz ze sprawozdaniem o przebiegu akcji spisowej do Głównego Urzędu Statystycznego.

Formularze i druki spisowe

Ograniczony do niezbędnego minimum program spisu pozwolił na tak prostą konstrukcję formularzy spisowych, że właściwie możnaby je wypełniać bez żadnych dodatkowych wskazówek.

Treść instrukcyj dla władz spisowych oraz dla komisarzy spisowych sprowadza się w zasadzie do omówienia zagadnień organizacyjnych i technicznych.

Zasadniczy formularz spisowy jest różny w części informacyjno — adresowej dla miast i wsi. Ponadto w arkuszu dla miast istnieje rubryka dotycząca liczby izb w mieszkaniu. Układ jest tak pomyślny, aby w najprostszy sposób można było przez zbilansowanie usunąć ewentualne błędy.

Poza zasadniczymi formularzami istnieją formularze zbiorcze dostosowane do szybkiego i łatwego zestawienia wyników w odniesieniu do ogólnej liczby ludności odpowiednio dla jednostek przewidzianych w gradacji podziału terenu, a więc dla obwodów, sołectw (gromad), rejonów wreszcie dla całego powiatu względnie miasta posiadającego prawa władz spisowych.

Zgodnie z tym, co powiedziano poprzednio dla imiennego spisu roczników 1927 — 1946 na Ziemiach Odzyskanych istnieją odrębne formularze imienne oraz w m. st. Warszawie dla imiennego spisu ludności tego miasta istnieją formularze imienne, zawierające ponadto spis lokali, dla nieruchomości zaś przewidziane są specjalne formularze.

Termin spisu

Powodzenie akcji spisowej w dużej mierze zależy od ustalenia odpowiedniego terminu. Ustalony obecnie termin odpowiada wymogom, przypada bowiem z uwagi na porę roku na najmniejszy ruch mieszkańców, w okresie spokoju przed rozpoczęciem pracy na roli oraz pracy w niektórych sezonowych gałęziach przemysłu.

Echa zjazdu komisarzy ziemskich w Kielcach

W dniach 22-24 stycznia br. odbywał się w Kielcach zjazd komisarzy ziemskich przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Banku Rolnego i innych. W związku ze sprawozdaniami poszczególnych komisarzy, którzy ilustrowali stan majątków, resztówek poparcelacyjnych, nasuwają się refleksje, z którymi pragnęlibyśmy się podzielić z naszymi czytelnikami.

System odbywania zjazdów jest niewątpliwie dobrą formą informowania władz danego centrum, o tym, co się dzieje w terenie, oraz instruowania kierowników placówek znajdujących się poza siedzibą władz centralnych o kierunku, w jakim idzie praca danego resortu — wreszcie wzajemnej wymiany zdań przybyłych na zjazdy, ujawniania niedomagań i bolączek, a przede wszystkich wypowiadania swoich życzeń pod adresem kierowników różnych resortów. Klasycznym przykładem „pożytecznego" zjazdu był np. odbyty niedawno zjazd nadleśniczych, zwołany z inicjatywy starosty w związku z dewastacją lasów. Na zjazd ten zaproszono przedstawicieli stronnictw, urzędu bezpieczeństwa, milicji i innych organizacyj. Przybyli leśniczowie wypowiadali się szczerze i śmiało, — nie ukrywali niedomagań nie tylko własnych, ale i innych urzędów, które obowiązek mają współpracować z nimi w terenie — pomagać.

Analogicznie przedstawia się sprawa zjazdu, o którym piszę.

Przybyli na zjazd komisarze „wypowiedzieli się" szeroko. Powiedzieli wszystko prawie, co im leżało na sercu — powiedzieli w obecności przedstawicieli instytucyj, których członkowie przyjęli wszystkie te wypowiedzenia do wiadomości — a co ważniejsze będą mogli powtórzyć je tam, gdzie należy.

Należy sobie otwarcie powiedzieć, że raporty brzmiały niepomyślnie, że sytuacja większości majątków ziemskich jest bardzo ciężka, zwłaszcza, o ile chodzi o tereny nadwiślańskie, tereny przyczółkowe, Majątki potrzebują gwałtownie wydatnej pomocy ze strony Państwa, aby dotrwać do nowych zbiorów. Cierpią na brak koni i brak inwentarza żywego w ogóle — potrzebują traktorów.

Sytuację komplikuje stan bezpieczeństwa na wsi. Stan ten jest wysoce niepokojący. Mnożą się kradzieże i napady. Służba folwarczna, mieszkająca w dalszym ciągu w majątkach okrada je. Władze bezpieczeństwa reagują słabo, — w każdym razie kradzieże nie są wykrywane, ani karane. Oczywiście walka z kradzieżami i napadami jest niezmiernie trudna — i stan ten istnieje nie tylko u nas, lecz w całej Europie. Wystarczy dla przykładu wskazać choć by Anglię, w której liczni publicyści wzrost przestępczości uważają za gorszą i niebezpieczniejszą rzecz, niż samą wojnę. Wszystko to nie może być dla nas ani pocieszeniem, ani wytłumaczeniem, i ze stanem tym musimy walczyć nie tylko w miarę ale i ponad nasze siły.

Ujemnie na sprawy wpływają wreszcie nienormalne stosunki między starostami a komisarzami ziemskimi. Nie chcę tu wypowiadać się, kto ponosi winę tych nieporozumień — stwierdzam tylko fakt, że tarcia te istnieją, i że wpływają bardzo ujemnie na pracę w terenie.

Na zjeździe przewodniczył prezes Urzędu Ziemskiego ob. Piątkowski. Wygłoszono przemówienia i kilka referatów. W dyskusji poruszano wiele bolączek. Z wyjaśnień autorytatywnych dowiedzieliśmy się, że istnieje projekt przejęcia majątków ziemskich przez specjalnie utworzyć się mającą Dyrekcję Majątków Państwowych. Obecny podczas obrad ob. Wojewoda Wiślicz obiecał interwencję, celem usunięcia bolączek — i zaapelował o wydajną pracę nad odbudową wsi. (Ł)

— o —

Konie z UNRRA dla rolników, oddających świadczenia

W ostatnich tygodniach Woj. Urząd Ziemski w Kielcach otrzymał 2 większe transporty koni z UNRRA w ilości 224 sztuki. Na zlecenie Min Rolnictwa 35 proc. tych koni otrzymają majątki państwowe resztę zaś gospodarze wiejscy w powiatach zniszczonych. O prawo do nabycia konia może ubiegać się rolnik, mający ok. 5ha ziemi który wykaże się zaświadczeniem oddanego kontyngentu Należność za konie z przydziału UNRRA będzie płatna w zbożu z włączeniem kosztów transportu z Gdyni, kosztów wyżywieniu i leczenia. Dowiadujemy się również, że poza tymi końmi, woj. kieleckie otrzyma 600 koni i pewną ilość krów. Zwiększenie ilości koni niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia wiosennej akcji siewnej i zagospodarowania zniszczonych wojną gospodarstw i majątków państwowych. (Z)

Kraków liczy ponad 400 tys. mieszkańców

W obręb wielkiego Krakowa włączono trzydzieści jeden gromad i gmin, tak że ludność Krakowa liczy dzisiaj ponad 400.000 mieszkańców Przed wojną ilość mieszkańców wynosiła 260 000

Spis ludności — to fundament odbudowy kraju

Grupy operacyjne — jako ostatni etap akcji świadczeń rzeczowych w Woj. Kieleckim

Na ostatniej konferencji w sprawie świadczeń rzeczowych, jaka się odbyła w dniu 4 lutego w Starostwie Kieleckim, została powołana do akcji Kom. Pow. dla przyspieszenia zbioru świadczeń rzeczowych. Zadaniem tej Komisji jest zmontowanie grup operacyjnych, złożonych z przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych i młodzieżowych, które wyjadą do poszczególnych gmin, celem ściągnięcia świadczeń bez przymusu administracyjnego.

Wprowadzenie tych grup operacyjnych w teren będzie ostatnim aktem dobrej doli Władz Państwowych w sprawie ściągania świadczeń.

Do komisji powiatu kieleckiego należą: ob. Krogulec, jako przewodniczący (PSL), ob. Janis — zastępca (PPR) i ob. Krauze — sekretarz („Wici").

Przewodniczący grup operacyjnych i komisji odpowiedzialni są pod groźbą sądu doraźnego za sprawne działanie grup operacyjnych.

Sądzimy, że rolnicy kieleccy są już uświadomieni o potrzebie oddawania świadczeń i nie będą czekali na użycie środków przymusu ze strony głodnego świata robotniczego. (Z)

200 tysięcy ludzi wyjechało na Zachód z woj. kieleckiego

Państwowy Urząd Repatriacyjny w statystyce urzędowej z dnia 20 stycznia 46 r. podaje, że ogółem na ziemie zachodnie wyjechało w 722 transportach 200556 osób, zabierając z sobą inwentarz żywy w ilości 1582 szt. W ostatnich czasach, według obliczeń PUR-u, wyjeżdża dziennie około 600 osób. Zarejestrowanych na wyjazd jest 37200 osób. (Z)

Z ruchu wydawniczego

Dr. Mieczysław Łuczkiewicz — „Prawda o Dolnym Śląsku". Nakł. Wojew. Komitetu Przesiedleńczego — Kielce.

Akcja przesiedleńcza na odzyskane nasze ziemie zachodnie trwa w całej pełni i wzmaga się stale. Już nie tylko młodzi, podstawa elementu emigracyjnego na całym świecie, ale i starsi, zadowoleni, zda się, z dotychczasowego warsztatu pracy, porwani tym ruchem odśrodkowym, wyjeżdżają tłumnie na Zachód (nie mówiąc już o wielkich masach Polaków wyzutych z wszelkiego mienia przez niemców). Jest to zjawisko wielkiej wagi, zważywszy konieczność zaludnienia ziem zachodnich przez element czysto polski, konieczność podyktowana względami politycznymi, gospodarczymi i obronnymi.

I tu jednak istnieje pewne „ale".

Wśród szeregu trudności, na jakie natrafiają pionierzy i uczestnicy tego ruchu, przede wszystkim rzuca się w oczy brak należytych obiektywnych informacji o naszych ziemiach zachodnich. Ludzie jadą tam przeważnie na oślep, w najlepszym razie na podstawie przypadkowo usłyszanych i nie zawsze wiarygodnych wieści. Dla większości przesiedleńców jest więc to „podróż w nieznane". To też nic dziwnego, że w takich warunkach podróż ta nie zawsze kończy się szczęśliwie, zmuszając nieraz ludzi, szczególnie tych najbiedniejszych, do niefortunnego powrotu.

Otóż te właśnie trudności usuwa znakomicie książka dr. Łuczkiewicza p. t. „Prawda o Dolnym Śląsku", wypełniając rażące luki w naszych wiadomościach o tej ziemi „bardzo wartościowej i doskonale zagospodarowanej".

„Prawda o Dolnym Śląsku" dr. Łuczkiewicza jest — jak on sam ją nazywa — podręcznikiem informacyjnym, a zarazem poradnikiem dla pionierów akcji przesiedleńczej. Zainteresowany znajdzie tu „wiadomości niezbędne, prawdziwe naświetlenie panujących na Zachodzie stosunków, pewne wskazówki"...

„Podkreślam" — pisze autor we wstępie — „że zadaniem tej mojej pracy jest przedstawienie wszystkiego w prawdziwym świetle, bez upiększenia, ale i bez pesymizmu". To ostatnie słowo wskazuje na drugie zadanie, jakie sobie postawił autor „Prawdy o Dolnym Śląsku". Chodziło mu mianowicie o „wyeliminowanie informacji bezkrytycznych, lub co gorsza celowo fałszywych, rozsiewanych przez czynniki stawiające sobie za cel szkodzenie akcji".

Trzeba przyznać, że dr Łuczkiewicz rozwiązał w toku swojej pracy obydwa te zadania znakomicie.

W części pierwszej daje nam zwięzłe, lecz wyczerpujące wiadomości o tym, jak wygląda kraj, klimat i mieszkańcy Dolnego Śląska, zapoznaje nas z wiekowym pochodem germanizmu na wschód, przedstawia wreszcie znaczenie polityczne i gospodarcze przyłączenia tych ziem z powrotem do Polski.

Na część drugą tej ze wszech miar wartościowej książki składa się opis podróży informacyjnej, jaką autor odbył niedawno przy boku wojewody kieleckiego ob. Wiślicz-Iwańczyka i jego urzędowej asysty. Obok osobistych wrażeń dr. Łuczkiewicza mamy tu zwięzłe opisy wielu miast i wiosek Dolnego Śląska, począwszy od Wrocławia, Jeleniej Góry, Oleśnicy i t. d., a skończywszy na wioszczynach Sierakowo, Grodzisko i t. p. Mamy ponadto szereg charakterystycznych rozmów ze Ślązakami oraz obrazki ich życia, malujące tamtejsze stosunki z władzami. Trzeba do tego dodać jeszcze liczne ilustracje i dwie mapy: przemysłu Dolnego Śląska oraz jego rolnictwa i górnictwa.

W zakończeniu dr. Łuczkiewicz przytacza głosy prasy o Śląsku, podając potem swoje „Refleksje i wnioski" oraz trafne uwagi o dotychczasowych błędach akcji przesiedleńczej i sposobach usunięcia ich na przyszłość.

Całość, aczkolwiek autor nazywa ją parokrotnie „skromną pracą", przedstawia się, mimo stosunkowo niewielkich rozmiarów i objętości, imponująco i ma wszelkie dane, że doskonale spełni swe zadanie. Powinien ją przeczytać nie tylko ten, kto wybiera się na Zachód, lecz każdy, kogo interesuje sprawa odzyskania naszych prastarych polskich ziem zachodnich.

Dr. L. A.

KRONIKA

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju

Przed kilku dniami opublikowano w Dzienniku Ustaw R. P. dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. upoważniający Ministra Skarbu do rozpisania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela po 2.000 zł. i dzieli się na 4 odcinki po 500 zł. Pożyczka jest premiowa i od każdych 500 milionów pożyczki dwa razy do roku rozlosowane będą premie w łącznej wysokości około 20 milionów zł. Najwyższa premia wyniesie 500.000 zł.

Pierwsze losowanie odbędzie się na jesieni rb. Wszystkie obligacje będą wykupione w drodze losowania do dnia 15 kwietnia 1969 r. Wpływy z pożyczki przeznaczone są wyłącznie na cele odbudowy.

Kartki 1-ej kategorii dla przesiedleńców rzemieślników i robotników fabrycznych

Doceniając potrzebę udostępnienia osiedleńcom zagospodarowania się w nowym miejscu pobytu, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu poleciło wydawać rzemieślnikom i robotnikom fabrycznym karty żywnościowe 1-ej kategorii w okresie 3-ch miesięcy od dnia osiedlenia się.

Zarządzenie to obowiązuje na Pomorzu Zachodnim, Dolnym Śląsku, Mazurach oraz obszarach Ziem Odzyskanych, włączonych do województw poznańskiego, pomorskiego, gdańskiego, białostockiego i śląsko-dąbrowskiego.

Odpowiednie Wydziały Aprowizacji i Handlu otrzymały już instrukcje wykonawcze, w których m. in. stwierdza się, że dokumentem stwierdzającym uprawnienie do otrzymania kart 1-ej kategorii jest zaświadczenie wydane przez Departament Przemysłu Miejscowego w Min. Przemysłu, względnie przez właściwą Izbę Rzemieślniczą.

Wzrost obrotu bezgotówkowego w PKO.

Odbudowa aparatu Pocztowej Kasy Oszczędności postępuje szybko naprzód. Szczególnie pomyślne wyniki osiągnięto w dziedzinie obrotu czekowego i bezgotówkowego.

W ciągu II-go półrocza 1945 r. ilość kont czekowych, wynosząca w lipcu 874, wzrosła na koniec grudnia do 4.858, a ilość operacji z 3.503 do 268.572. Obrót czekowy w lipcu wynosił 74 miliony złotych, a na koniec grudnia osiągnął sumę 14.323 miliony zł. Saldo na kontach czekowych wynosiło w lipcu 28 milionów zł., w końcu grudnia osiągnęło 1.401 milionów zł. Wreszcie, jak wspomniano wyżej, pozytywnym objawem normalizacji stosunków finansowych jest poważny wzrost obrotu bezgotówkowego. Podczas, gdy w lipcu procent obrotu bezgotówkowego wynosił 40 proc. ogólnej ilości zawartych trasakcji, w końcu grudnia wzrósł on przeszło 2-krotnie, osiągając 85 proc.

Rejestracja polis życiowych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi obecnie za pośrednictwem swych placówek terenowych rejestracje polis ubezpieczeń życiowych, sprzed 1 września 1939 r. Celem rejestracji jest zorientowanie się w wysokości zobowiązań przedwojennych zakładów ubezpieczeń życiowych. Będzie ona wstępem do ostatecznej regulacji zobowiązań.

Do rejestracji przedstawić należy polise, ostatnio opłacony kwit premiowy, względnie inne dowody, stwierdzające zawarcie ubezpieczenia na życie. Tytułem zwrostu kosztów formularzy placówki rejestracyjne pobierać będą zł. 5 od polisy.

Komunikat Komitetu P. P. R. dzielnica „Śródmieście

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w Świetlicy PPR dzielnicy „Śródmieście (Aleja N. M. Panny 9) wieczór poezji i pieśni robotniczej. W programie utwory Fr. Mirandoli, Eug. Poltier, Włodz. Majakowskiego, Miecz. Jastruna, St. Zielińskiej.

Wstęp zł. 10. Dochód przeznaczony na kupno obuwia dla biednych dzieci. Ze względu na ciekawą treść wieczoru, jak i obywatelski obowiązek niesienia pomocy dzieciom, Komitet PPR dzielnicy „Śródmieście" prosi członków i sympatyków o liczne przybycie.

Komunikat Zarządu b. Uczestników Walki Zbrojnej

Zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej tworzy służbę ochrony sklepów. W związku z tym przyjmuje się ochotników do tej służby. Informacji udziela kancelaria służby ochrony sklepów, która mieści się Al. Kościuszki 14-a, przy biurze Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Zarząd Oddziału Powiatowego w Częstochowie. Codziennie w godz. od 9-ej do 12 i 15 do 16.

Wielkie Zgromadzenie Kobiet

W dniu 10. II. 1946 r. odbędzie się w Sali Straży Ogniowej Wielkie Zgromadzenie Kobiet. Początek o godzinie 16-ej. Na zgromadzeniu tym wygłosi odczyt n. t. „Międzynarodowy Kongres Kobiet w Paryżu" ob. Dłuska, przedstawicielka Głównego Zarządu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Komunikat Tow. Ogródków Działkowych

Towarzystwo Ogródków Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości członków oraz użytkowników działek na terenach fabryk: Częstochowianka, Union Textile i Papiernia o zgłoszenie się w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 marca 1946 roku, celem wciągnięcia na przydział nasion i nawozów oraz omówienia spraw obsadzenia działek krzewami owocowymi.

Sekretariat czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-ej do 17 [illegible] ul. Dąbrowskiego Nr. 14.

Zaciąg ochotniczy do Milicji Obywatelskiej

Na podstawie okólnika Nr 52 z dnia 21. I. 46 r. Komendanta Głównego M. O. ogłasza się zaciąg ochotniczy do służby w szeregach M.O.

Kandydaci odpowiadać powinni następującym warunkom:

1. obywatelstwo polskie,
2. nieskazitelną przeszłość,
3. pochodzenie socjalne: robotnicze, chłopskie, inteligencji prac.
4. 4 oddziały szkoły powszechnej,
5. wiek od 18 — 35 lat,
6. [illegible]konania demokratyczne, potwier[illegible]e przez odpowiednie referencje,
[illegible]agany stan zdrowotny.

T[illegible]n zgłaszania się kandydatów do dnia 24 .II. 46 r.

Kandydaci pragnący zasięgnąć bliższych informacji mogą zgłaszać się do Komendy Miasta M. O. Aleja N. M. P. Nr 75, pokój Nr. 16 i do Komendy Powiatowej M. O., ul. Śląska Nr. 8, pokój Nr. 5.

Uwaga, Księgowi!

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie zawiadamia, że w czwartek, dnia 14 lutego o godz. 18-tej w gmachu Liceum Handlowego przy ul. Handlowej Nr. 14 otwiera dla księgowych mniej zaawansowanych i sił pomocniczych 3-ci kurs na temat jednolitego planu kont, obowiązującego od dnia 1-go stycznia b. r.

Osoby, które pragną wziąć udział w tym kursie, a nie zapisały się jeszcze, mogą to uczynić we wspomnianym dniu przed rozpoczęciem wykładów.

Poszukiwania P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż w Częstochowie poszukuje rodzin Tadeusza Hrabiego, Franciszka Szewczyka, Mariana Jędrzejczyka oraz Karola Królikowskiego i prosi o zgłoszenie się tychże do tut. biura w godz. od 8 — 13 celem uzyskania informacji.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę, dnia 10 lutego b. r. dyżurują następujący lekarze:

Internista — Moroz Irena — Okrzei 23,
Chirug — Kuklewski Cz. — Kościuszki 14,
Ginekolog — Bukowski J. — III Aleja 52,
Dentysta — Parczyńska St. — Kilińskiego 14,
Laryngolog — Pacewicz K. — I Aleja 11,
Okulista — Pacewicz Janina — I Aleja 11.

Nocne dyżury aptek

Od 4-go do 10-go lutego r. b. wł. dyżurują następujące apteki:

Z. Monikowskiego — I Aleja Nr. 14,
J. Zagórskiego. — Al. Wolności Nr 68,
K. Lembke — Raków, ul. Limanowskiego tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Sport

Modelarze!

W najbliższych dniach zostanie uruchomiona modelarnia przy Aeroklubie Częstochowskim. W programie przewidziane jest modelarstwo redukcyjne, szybowcowe oraz z napędem. Informacji udziela osobom zainteresowanym sekretariat Aeroklubu przy ul. Ochotników Wojennych (Lubliniecka) 4/6 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 15 — 17.

Sprostowanie

Prostujemy wiadomość o budowie boiska obok nowej parowozowni. Budowa ta dokonywaną jest nie przez Hokejowy, jak podano mylnie, lecz przez Kolejowy Klub Sportowy w Częstochowie.

I-sza rozprawa w postępowaniu doraźnym w Częstochowie

Dnia 11 lutego b. r. o godz. 9-ej odbędzie się w Wydz. Karnym w Częst. rozprawa przeciw dwom bandytom, Leonardowi Sedzielewskiemu i Janowi Trzcińskiemu, oskarżonym o czyn przestępczy, godzący w podwaliny ładu i bezpieczeństwa publicznego. Będzie to rozprawa w postępowaniu doraźnym. Jako przewodniczący rozprawy wystąpi wiceprezes St. Wiszniewski przy udziale dwóch ławników: Tadeusza Sośniaka i Czesława Pawlikowskiego. Winnych oskarża kierownik miejscowej prokuratury — prokurator Z. Walecki. Oskarżonych bronią adwokaci: Sędzielewskiego adw. Bielobradek, Trzcińskiego zaś — adw. Hassenfeld.

B. więźniowie faszyzmu zwiedzili Jasną Górę

(z) W czwartek 7 lutego przez Częstochowę w drodze do Krakowa przejeżdżała grupa b. Więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, którzy uczestniczyli w Pierwszym Międzynarodowym Kongresie, a po jego zakończeniu odbywają wycieczkę po Polsce. Goście przyjechali autokarami „Orbisu" pomiędzy godz. 15.30 a 16-tą i zatrzymali się w Częstochowie na obiad. Miasto nasze gościło przedstawicieli Francji, Belgii, Danii, Holandii, Norwegii. Delegacje radziecka, czechosłowacka, bułgarska, jugosławiańska udały się z Warszawy do Krakowa samolotem.

Przybyli do Częstochowy delegaci zwiedzili Jasną Górę — kościół i klasztor. Specjalne zainteresowanie wśród gości wzbudził cudowny obraz Matki Boskiej, specjalnie dla nich odsłonięty. Zwiedzając kościół i klasztor delegaci dokonali licznych zdjęć fotograficznych.

O godz. 17.30 autokary wyruszyły w stronę Krakowa, w którym delegacje zabawią jeden dzień, a następnie pojadą do Oświęcimia.

Razem z delegatami jadą przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i „Orbisu". Podczas pobytu w Częstochowie gościom towarzyszyli reprezentanci „Głosu Narodu".

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Teatry Miejskie — sala duża „Pygmalion" G. B. Shawa

Dziś, w sobotę 9 b. m. o godz. 18.30 w „DZIEŃ AKTORA" oraz jutro w niedzielę 10 b. m. o godz. 15-ej i 19-ej utwór sceniczny „starego kpiarza", jak go świat nazywa G. B. Shawa p. t. „Pygmalion". Naczelne role kwiaciarki i prof. Higginsa kreują Łęcka i Kwiatkowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Całkowity dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony na cele charytatywne Związku Zaw. Artystów Scen Polskich.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry

Na górnej scenie Teatrów Miejskich wre gorączkowa praca nad przygotowaniem następnej premiery.

Będzie nią komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca". Reż. A. Kwiatkowskiego, stylowa oprawa sceniczna projektu Wł. Wagnera.

Sala kameralna „Obcym wstęp wzbroniony" H. Buczyńskiej

Dziś, w sobotę 9 bm. o g. 18.30 oraz jutro w niedzielę 10 bm. o g. 15.30 i 19 reportaż sceniczny w 4 obrazach H. Buczyńskiej p. t. „Obcym wstęp wzbroniony" w obsadzie premierowej. Reż. E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W przygotowaniu „Głupi Jakub" komedia w 3 aktach T. Rittnera.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 12 od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„Pozbawiony Praw" w Częstochowiance

Podajemy do wiadomości, że w niedzielę, dnia 10 lutego b. r. o godz. 18-ej zostanie odegrany przez sekc. K. K. S. „Częstochowianka" dramat [illegible] „Pozbawiony Praw". Jest to sztuka w 5-ciu [illegible]h pióra włoskiego autora I. Giac[illegible]ettiego. [illegible]żyseruje ob. W. Królikowski.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — „Pani minister tańczy" — film produkcji polskiej.

Kino „Tęcza" i „Bałtyk" — „Pieśniarz Zachodu" — film produkcji amerykańskiej.

„Żywa Gazetka"

Komitet Miejski P. P. S. w Częstochowie, komunikuje, że w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 17-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Partyjnym przy ul. Kopernika 6. (Sala Konferencyjna) — „Żywa Gazetka" dla członków Partii, O. M. TUR, R. K. S. „Skra" i Stow. B. Więźniów Politycznych.

W programie część artystyczna. Obecność obowiązkowa. Prosimy o liczny udział tak członków, jak i sympatyków.

*

Uwaga, pierwsza zabawa Z. Z. K.

W sobotę, dnia 9 b. m., w sali hotelu „Polonia" odbędzie się pierwsza po 6-letniej okupacji reprezentacyjna całonocna zabawa kolejarzy.

Brać kolejarska niniejszym ma zaszczyt prosić miłe częstochowianki i sympatycznych częstochowian o wzięcie licznego udziału w zabawie. Dochód przeznacza się na cele oświatowo-kulturalne. Bufet na miejscu. Ceny przystępne. Orkiestra własna symfoniczna i jazzbandowa. Początek o godzinie 20-ej.

Zabawa taneczna Kom. Rodzic. przy Szkole Powsz. Nr. 6

Komitet Rodzicielski przy Szkole Powsz. Nr. 6, Narutowicza 29 urządza w nadchodzącą sobotę 9 lutego b. r. zabawę taneczną w budynku szkolnym. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 20-ej.

Zabawa taneczna Klubu Sportowego „Papiernia"

Robotniczy Klub Sportowy „Papiernia", urządza w sobotę, dnia 9 lutego br. o godz. 20-ej zabawę taneczną, w lokalu Świetlicy fabrycznej przy ul. Narutowicza 25/27.

Migawki

Co najmniej o dwa dni zapóźno

Polskie Radio ogłosiło „Konkurs śpiewaczy". Impreza ta, mająca zapewne na celu ujawnienie nowych talentów, zasługuje w pełni na poparcie. Cóż jednak począć: zgłoszenia do tego konkursu przyjmowane mają być tylko do dnia 5 lutego, a my biuletyny PAP z notatką o tym konkursie otrzymaliśmy dnia... 4 lutego! Najwcześniej opublikować je możemy w numerze wtorkowym, wychodzącym w dniu 5 lutego. Jest to jednak już za późno. Czy i jak mamy obsługiwać nasz teren, aby nasi czytelnicy nie byli pokrzywdzeni i mieli zapewnioną „równość startu"? S. F.

Czy wykupiłeś już los do klasy II 46 Loterii Klasowej w kolekturze Nr. 1 P. B. P. „Orbis"?

Jeżeli nie — to pośpiesz się, gdyż z dniem 9 lutego b. r. upływa termin odnawiania losów.

Po tym terminie losy będą sprzedane nowonabywcom.

Kolektura Nr. 1 P. B. P. „Orbis", Al. N. M. Panny 16 czynna od godz. 8-18-ej bez przerwy. W niedzielę od godz. 10-18-ej.

728 PAP
CIĄGNIENIE II KLASY 46-ej LOTERII
12 i 13 lutego 1946 r.
Czas odnowić losy!!!

Głosy Czytelników

Szanowny Panie Redaktorze!

Do Sz. Pana zwracam się z prośbą o zamieszczenie listu niniejszego na łamach „Głosu Narodu".

Jestem nauczycielem gimnazjalnym obarczonym żoną i dwojgiem małych dzieci i od trzech blisko lat gnieżdżę się w małym pokoiku w ruderze bez żadnych wygód bez wody, blisko śmietnika, w warunkach urągających prymitywnym wymogom higieny, na skutek czego dziecko moje przeleżało 7 tygodni w szpitalu na tyfus, cudem wreszcie przyszedłszy do zdrowia. Zarząd Miejski przeznaczył łaskawie dla nauczycielstwa dom przy ulicy Aleja Kościuszki Nr. 25, w którym i mnie przyznano mieszkanie, ale... dobrodziejstwo — to niestety — jest czystą fikcją, bo dom jest zamieszkały i dopiero na wiosnę dotychczasowi jego mieszkańcy mają zwolnić lokale. Tak się głosi oficjalnie, ale praktyka jest nieco odmienna, bo niedawno ustąpił jeden z lokatorów tego domu, a wprowadził się jegomość nic z zawodem nauczycielskim nie mający wspólnego, lecz za to na pewno zasobny w mamonę. Urząd Mieszkaniowy, stawia, jako warunek konieczny rozpatrzenia podania, wskazanie wolnego mieszkania. I skąd tu człowieku, dostarczysz adresu? Przecie chyba prowadzenie ewidencyj wolnych lokali należy do Urzędu Mieszkaniowego, a nie do urzędu hodowli koni rasowych! Ileż to całych gmachów, czy lokali opuściły władze radzieckie, ale nie dochodzi to widocznie do wiadomości urzędników Urzędu Mieszkaniowego, skoro dla nauczycielstwa nie ma tam zupełnie miejsca. Słyszeliśmy o niedawnej sanacji zabagnionych stosunków w Urzędzie, ale czy z każdą sanacją mamy mieć tak przykre doświadczenia...?

Niech władze tak hojnie darzące nauczycieli... pochwałami zrozumieją, że niezbędnym warsztatem nauczyciela, gdzie przygotowuje się on do pracy szkolnej, jest dom i że w jednym pokoiku z rodziną owocna praca dla szkoły staje się po prostu niemożliwą. Tak więc nie tylko ze względów zdrowotnych, ale przede wszystkim dla dobra pracy oświatowej, której ważności chyba nikt nie neguje, winny władze odnośne załatwić niezwłocznie tak palącą sprawę.

W nadziei, że rozważania powyższe, w których maluje los nie tylko swój, ale wiekszości pokrzywdzonych przez życie pedagogów, zostaną opublikowane kreślę się

z poważaniem

Leon Prentki.

Z Radomska

Kilka słów o radiowęźle w Radomsku

Radiowęzeł został zorganizowany w Radomsku w dniu 30.II.1945 r Dotychczas radiowęzeł posiadał 1 wzmacniacz 20 w. i stary, rozbity aparat radiowy.

Od dnia 10 ub. m. posiada radiowęzeł jeden wzmacniacz aparat o 160 w, poza tym wybudowano 28 km. linii napowietrznej, która zasila trzy wsie, a mianowicie: Dziepółć, Amelin i Zakrzówek. Obecnie radiowęzeł radiofonizuje trzy wsie: Dmenin, Strzałków i Bartodziejo.

W chwili obecnej korzysta z usług radiowęzła 500 abonentów.

W dniach ostatnich został przyłączony do radiowęzła Przedbórz.

W Radomsku zradiofinizowano niektóre instytucje społeczne, jak szpital, świetlice robotnicze, ponadto świetlicę Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa.

Kierownikiem radiowęzła w Radomsku jest ob. Edward Lecewicz, który pełni zarazem funkcje urzędnika i montera.

Ob. Lecewiczowi złożyli pisemne podziękowanie mieszkańcy Dziepółcia i Amelina za zradiofonizowanie ich wsi.

Wkrótce powstanie w RaRdomsku komisja oświatowo-kulturalna, która przyczyni się do wzbogacenia programu radiowęzła.

Zabawa P. P. R. dzielnicy Stradom

Sekcja Kulturalno-Oświatowa P. P. R. dzielnicy Stradom urządza dn. 9 lutego 1946 r. wielką zabawę taneczną w sali fabryki „Metal“ (dawniej Peltzery) początek o godz. 20-ej Dochód przeznaczony na cele oświatowe, wejście zł. 30. Orkiestra doborowa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wszystkim, którzy zapytują nas w sprawach związanych z ogłoszeniami, podajemy do wiadomości, że dział ogłoszeń w naszej gazecie prowadzi P. A. P. oddz. w Częstochowie, III Aleja 61, tel. 15-45.

*

Marian G. — Nie skorzystamy.

Jan Kaźmierski. — Za życzenia jubileuszowe serdecznie dziękujemy.

Zrozpaczona Bożena. — Należy przebaczyć ukochanemu. tego wymaga prawdziwa miłość.

Pretensjonalny Włodzio W. — Zmiana koloru włosów możliwa jest tylko droga sztuczną. Picie t. zw. węgla chemicznego nie pomoże, by z ryżego stać się brunetem Należy zwrócić się do drogerii.

Program rozgłośni polskiej

NIEDZIELA, 10 lutego.

8.00 — Hymn i sygnał czasu; 8.05 — Program na dzień bieżący; 8.10 Dziennik poranny; 8.25 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 8.30 — Muzyka poranna z płyt; 11.57 — Sygnał czasu; 12.08 — Artykuł polityczny; 12.10 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 — Audycja wojskowa; 12.30 — Poranek symfoniczny w wyk. orkiestry Symfonicznej P. R. w Katowicach pod dyr. Włodzimierza Ormickiego z udział. Władysławy Markiewiczówny (fortepian). W programie utwory Mozarta: 1) Uwertura do opery „Zaczarowany flet“ wykona orkiestra, 2) Koncert fort. A-dur wykona W. Markiewiczówna z tow. orkiestry, 3) Symfonia g-moll, wykona orkiestra (transmisja z Katowic); 13.30 — „Sadko — bogacz“, słuchowisko Tadeusza Łopalewskiego z muzyką Borodina i Rimskij-Korsakowa (transmisja z Łodzi); 14.00 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Jadwigi Zwidryn-Imielowej i Roberta Młynarczyka (śpiew). Przy fortepianie W. Szpilman; 14.40 — Przegląd tygodniowy w opracowaniu red. Mietkowskiego; 14.50 — Kronika kultury; 15.00 — Skrzynka PCK.; 17.00 — „Popołudnie przy mikrofonie“ (transmisja z Łodzi); 18.15 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych p. t. „Z igły widły“ Janiny Porazińskiej; 18.35 — „Przy głośniku“, „Latarnik Radiowy“; 18.40 — Audycja dla młodzieży „Nad czarną wodą“, fragmenty z powieści Haliny Górskiej; 18.55 — Utwory Maurycego Ravela z płyt. W programie: 1) Dafnis i Chloe, suita Nr. 2, 2) Menuet z suity „Grobowiec Couperin'a“; 19.15 — „Radiokronika“; 19.25 — Muzyka z płyt; 19.45 — Dziennik wieczorny; 20.00 — „Mozaika muzyczna“ z udziałem Janiny Paszkowskiej, Edwarda Jasińskiego (śpiew) duetu gitarzystów, Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia i Władysława Szpilmana (fortepian); 20.45 — 10 minut prozy. fragment książki Gustawa Morcinka p. t. „Chleb na kamieniu“; 20.55 — Program na jutro; 21.00 — Tygodnik dźwiękowy; 21.15 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert orkiestry tanecznej P. R.; 22.30 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 22.45 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Oddział Drogowy P. K. P. w Częstochowie

ogłasza przetarg na natychmiastowe dostarczenie w obrębie stacji Częstochowa w miejscach wskazanych przez Biuro Oddziału

1000, — m. sześc. lodu

wraz z zabezpieczeniem go na okres letni t. j. wykonanie szalowania z desek na wysokość 1,5 m i pokryciem warstwą trocin, słomy i ziemi roślinnej.

Oferty należy składać w Biurze Oddziału do dnia 11 lutego b. r. do godz. 12,00 po czym nastąpi otwarcie.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Częstochowa, dnia 7.2.1946 r.

Naczelnik Oddziału Drogowego.

PAP 1135 5

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Częstochowie ogłasza przetarg nieograniczony na remont 2-ch walców parowych.

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargu otrzymać można w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Częstochowie przy ulicy Sobieskiego Nr 7, tamże można zasięgnąć bliższych informacji.

Oferty należy składać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Częstochowie do dnia 15 lutego 1946 r. do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić w Kasie Wydziału Powiatowego a kwit na wpłaconą sumę dołączyć do oferty.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia odpowiedzialności.

Wydział Powiatowy
w Częstochowie.

1150

Ogłoszenie

W myśl okólnika Rady Ministrów z dnia 1 maja 1945 r. (Nr. III. 560/45) Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego podaje do wiadomości, że

w marcu 1946 r. zostanie uruchomiony

JEDNOROCZNY KURS PRZYSPOSOBIENIA BUDOWLANEGO W KIELCACH

Na kurs przyjmowani będą kandydaci w wieku od 17 lat wzwyż, którzy ukończyli co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci posiadający praktykę w jednym z rzemiosł budowlanych, jak np.: murarstwie, ciesielstwie, stolarstwie, blacharstwie itp.

Słuchacze zostaną umieszczeni w bursie i otrzymają zaprowiantowanie na koszt Państwa.

Nauka na kursie będzie bezpłatna

Kurs zakończony będzie egzaminem

Przewiduje się umożliwienie absolwentom kursu wstąpienie, po ukończeniu 3-letniej praktyki, do liceów budowlanych.

Zajęcia na kursie obejmować będą naukę teoretyczną i ćwiczenia praktyczne.

Podanie o przyjęcie na kurs wraz z następującymi dokumentami:

1) metryka urodzenia i życiorys,

2) świadectwo szkolne ewent. z zaświadczeniem z odbytych praktyk (na budowie czy w jednym z rzemiosł budowlanych) należy złożyć w Starostwie Powiatowym w Kielcach, pokój Nr 18 w terminie do dnia 1-go marca 1946 r.

O dokładnym terminie rozpoczęcia kursu zostaną kandydaci powiadomieni oddzielnym pismem.

Kierownictwo Kursu

PAP 1151

Uwaga!

Dnia 9 lutego bieżącego roku otwarta zostanie przy ulicy

WARSZAWSKIEJ 37 w Częstochowie

CIASTKARNIA Józefa Jakubiaka

Polecamy Szanownej Klienteli: ciastka, pączki, pierniczki, herbatniczki, mieszankę oraz wszelkie wyroby cukiernicze.

951 PAP

ś. ✝ p.

Andrzej Rudziński

urodzony 3 listopada 1913 roku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 7 lutego 1946 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy Alei Najśw. Marii Panny 18 nastąpi dnia 10 lutego 1946 r. o godz. 14.30 do kościoła Najśw. Marii Panny. po czym pogrzeb na cmentarz na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA I RODZINA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy raczyli wziąć tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ukochanego Męża, Ojca i Dziadziusia naszego

ś. † p.

Mieczysława Szczepańskiego

a w szczególności wielebnym ks. ks.: Patrzykowi, Łabendowiczowi, p. Henrykowi Batoremu za tak gorliwe zajęcie się pogrzebem, p.p. Puszkiewiczom, p.p. Lisieckim oraz Zarządowi Cechu Blacharzy, p. Rezlerowi za piękną grę na skrzypcach, p. St. Sucheckiemu za bezinteresowne przywiezienie zwłok z miejsca zgonu i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób wyrazili nam współczucie i okazali pomoc w tak ciężkich dla nas chwilach oraz krewnym, sąsiadom i znajomym składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

ŻONA, CÓRKA I WNUCZEK

1148 PAP

Podziękowanie

Przewielebnemu księdzu Pankowi, proboszczowi par. Św. Rocha, Przew. O. O. Paulinom, pp.: Chorzelskiemu, Gotwalskiemu za piękną grę, oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok

ś. † p.

Anny Madalińskiej

składają tą drogą „Bóg zapłać“ stroskani

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE I RODZINA

1147 PAP

Podziękowanie

Wszystkim, którzy raczyli wziąć łaskawy udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom naszej najdroższej Matki i Babci

ś. † p.

z MIGALSKICH

MARII POLAKOWSKIEJ

a w szczególności Wielebnemu ks. W. Bylce, pani W. Kaczmarskiej oraz tym, którzy nieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, sąsiadom, którzy okazali nam tyle współczucia i pomocy w ciężkich dla nas chwilach składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA

Polski Czerwony Krzyż
Ambulatorium Lekarzy Specjalistów

CZĘSTOCHOWA, ulica Waszyngtona 42, telefon 18-56.

godziny przyjęć: choroby	wewnętrzne	11—12,
„	nerwowe	10—11,
„	skórno-wener.	12—13,
„	ginekolog.	10—11,

zastrzyki, elektryzacja.

1157 PAP

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
T. KLUCZNY

CZĘSTOCHOWA, Plac Daszyńskiego 3, telefon 19-74.

Posiada Wyłączną Hurtową Sprzedaż fabrykatów Firmy

M. LESZCZYŃSKI i S-ka

na miasto Częstochowę i okolice jak: Atramenty, tusze, kleje, lak, bibułkę papierosową, taśmę do maszyn, kalki, farby do powielaczy i inne.

CENY FABRYCZNE

1043 PAP

RESTAURACJA „METROPOL“

CZĘSTOCHOWA, Aleja Wolności 3/5, telefon 16-64.

urządza w sobotę dnia 9. lutego 1946 roku

Zabawę taneczną
DANCING TOWARZYSKI

od godziny 19-tej.

Część dochodu przeznaczona na pomoc zimową dla najbiedniejszych. — Orkiestra doborowa Jotes-Jazz. — Moc niespodzianek. — Wejście tylko za zaproszeniami, które są do nabycia w Restauracji.

1159 PAP

ZGUBY

Skradziono kartę rejestracji wojskowej wyd. na nazwisko Hałaszczyk Zdzisław. PAP 1065

Zgubiono dowód osobisty i legitymację zniżkową kolejową wyd. na nazwisko Jurczyk Marta, zam. wieś Grudzice. PAP 1140

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Grabówka, kartę z numerem podania złożonego do Urzędu Mieszkaniowego, wszystko na nazwisko Wasiak Anna. PAP 1141

Zgubiono książeczkę wojskową, legitymację Stronnictwa Ludowego, kartę rejestracji roweru na nazwisko Kozioł Józef i dowód tożsamości konia, zam. Aleksandria pierwsza. PAP 1126

Skradziono dokumenty: kartę wojskową R. K. U. Bochnia na nazwisko Olech Marian, zam. Dobrodzin. PAP 1158

Zgubiono dowód osobisty i legitymację Stronnictwa Ludowego na nazwisko Ściebura Wincenty. PAP 1153

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Pińczów na nazwisko Nordon Celel. PAP 1152

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Częstochowa na imię Smolarczyk Bolesław.

POSADY

Karbowy z dłuższą praktyką do większego gospodarstwa rolnego potrzebny zaraz. Wiadomość: „PAP“. PAP 1071

Buchalter (ka) zdolny potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: ul. Biegańskiego 10. PAP 1116

Zaangażujemy do nowopowstałej Wytwórni magistra(rę) farmacji mogącą objąć Kierownictwo (nadzór) oddziału farmaceutycznego. Zgłoszenia telefonicznie 13—20, w godzinach 15—19. PAP 1115

Inteligentną pannę, lubiącą dzieci do pomocy w domu przyjmę. Oferty: PAP Nr. 929 lub osobiście, nie dziela po godz. 16-tej. Armii Ludowej 7 m. 12. PAP 1099

Potrzebna panienka na maszynkę pończoszniczą „render“ — sprzedam maszynkę pończoszniczą okrągłą na 156 igieł na chodzie. Wiadomość: Kaczorowska 41, (sklep).

Fryzjer męski zdolny szuka pracy stałej możliwie centrum. Łaskawe zgłoszenia do PAP pod „Fryzjer“. PAP 1124

Inwalidzi przyjmą każdą pracę do domu, pisemną również. Łaskawe zgłoszenia do PAP pod „Inwalidzi“. PAP 1123

Pomoc domowa, uczciwa, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Zgłoszenia: „Ezop“. Stary Rynek 16. PAP 1129

Potrzebne wykwalifikowane pracownice na drutach ściegiem tkackim. I Aleja 10 m. 5, godz. 10—12. PAP 1127

Potrzebna bona do dzieci 4 lat i 1 1/2. Wiadomość w Restauracji „Metropol“, ulica Aleja Wolności 3/5. PAP 1161

KUPNO

Kupuję worki nowe i używane. Narutowicza 40 m. 4. PAP 1050

Puch nowy, wsypy na puchówki kupuje. Aleja 30, pracownia kołder.

Kupię maszynę do pisania i liczenia. F. Reterski. Aleja 3, tel. 18-80 PAP 985

Skupuję butelki piwne i lemoniadowe. Focha 38, telefon 11-19. PAP 910

Ołów twardy i kompozycje kupuje Rakowski, ulica Św. Barbary 17 PAP 1032

Kupię krosna taśmowe lekkiego lub ciężkiego kalibru i krosna mechaniczne angielskie. Oferty pod „Maszyny“ PAP. Aleja 61. PAP 1029

Kupię sklep w Alejach. Oferty do PAP pod „Kupię sklep“. PAP 1138

Kupię okazyjnie garnitur pierwszorzędnego materiału, mało używany, ciemny, nie czarny, na średniego. Zgłoszenia: Aleja Wolności 33 m. 3. PAP 1139

Radioodbiorniki, fotoaparaty, maszyny do pisania, liczenia, poszukujemy do szybkiej sprzedaży. „Komis“. Aleja 8. PAP 1128

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne Nirown Aleja 30 538

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz Częstochowa, Aleja 38 m 4. tel 21-02. 551

Deby kilkusetletnie oraz budynek murowany z dobrej cegły nadający się do rozbiórki do sprzedania. Kawodrza Dolna 57. Księżyk. PAP 1070

Wózki dla dzieci, lalek, rowerki, zabawki poleca Grodzicka. Aleja 31. PAP 1024

Sprzedam gospodarstwo 12 mórg ziemi z budynkami na Zaciszu Wiadomość: Częstochowa, Bór 64. PAP 1055

Do sprzedania kamienice, domy, wille, place i inne nieruchomości Rogacz. Aleja Wolności 43. PAP 1085

Kalendarze, bloczki po 15 zł do nabycia. Aleja 18. Księgarnia. PAP 1103

Nową trykotarkę 12/29 z licznikiem i przyborami sprzedam. Siedem Kamienic 21 m. 1. PAP 1098

Radio 7 lampowe sprzedam. Olsztyńska 38 m. 10. PAP 1096

Sprzedam węglan-niklu, chlorek-kobaltu. selen-metaliczny. Wiadomość: PAP pod Nr. 1087. PAP 1087

Sprzedamy samochody na chodzie w dobrym stanie Mercedes 6-ka 4 to i Ford 8-ka 4 to. Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Gorzkowicach, pow. Piotrków. PAP 1110

Sprzedam ładny tapczan z szafeczką na automacie, otomany, kozetki i na zamówienia materace, tapczany, kozetki. Duży wybór. Ceny umiarkowane. Poleca pracownia tapicerska E. Chwastowski. Częstochowa, Targowa 17 PAP 1009

Radio super sprzedam. Śląska 4 m. 3. PAP 1076

Windę motorową i ręczną sprzedam: 7 Kamienic 23 m. 26. 1052

Zabawki, łamigłówki, liczydła, budownictwa, parawaniki, bajki, szachy, gry, kolejki, samochodziki, wycinanki poleca: Wytwórnia „Bobo“. Katowice, Opolska 18. Wysyłka za zaliczką. 1/46

Do sprzedania maszynka gładka dziecinna na 126 igieł tanio. Wiadomość: Stradom ul. Piastowska 78 m. 7. PAP 1104

Nasiona świeże gwarantowane w różnych odmianach poleca Skład Nasion. Bronisław Olejniczak. Częstochowa. I Aleja 9. PAP 1113

Radio „Telefunken“ 3 zakresy 2 obwody sprzedam. Rynek Narutowicza 31 m. 1. (Zawodzie). PAP 1118

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: PAP. PAP 1134

Sprzedam okazyjnie łóżko dziecinne z siatką. Wolności 40/42 m. 2. PAP 1130

Radio pierwszorzędne sprzedam. Aleja 32 m. 30. PAP 1155

Sprzedam 50 szpul nici lnianych, wełnę niegręplowaną. Aleja 30 m. 9. PAP 1156

Garnitury, piękna peleryna, srebrne lisy, palto męskie, materiały. Waszyngtona 49 m. 8. PAP 1160

Okrągła maszyna pończosznicza na 156 igieł do sprzedania. Narutowicza 282. PAP 1136

Futro fokowe luźne, spodnie czarne na dużego, narzutę na tapczan sprzedam. 3-go Maja 32 m. 9. PAP 1133

Planino pancerno-krzyżowe mało używane sprzedam poważnemu reflektantowi. Częstochowa, III Aleja 61 m. 1. PAP 1132

Radio super sprzedam. Wiadomość: Śniadeckich 8 m. 6. PAP 1131

„Cello“ Częstochowa, Plac Daszyńskiego 10. Poleca na karnawał bibułkę, konfetti, serwetki i t. p. PAP 826

RÓŻNE

Karnawałowa zabawa w sobotę 9 lutego w szkole tańców baletmistrza Kosteckiego. Waszyngtona 6 od 8 wiecz. do rana. Strój dowolny. PAP 995

Wełnę przędzoną przyjmujemy do wyrobu samodziałów. Wiadomość: Częstochowa, Kozia 10/12. PAP 1079

Położna dyp. Nowicka przeprowadziła z Wolności 19, Kilińskiego 13 m. 6. Porady, zastrzyki, masaż leczniczy. PAP 1092

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z dniem 15.1.1946 r. po 4 letniej przerwie została otwarta Pracownia Tapicerska Walerego Buriana, II Aleja 32. Specjalność tapczany. PAP 542

Młyńskie kamienie,, maszyny, turbiny, łuszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni - perlaków, pasy, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby. wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38. PAP 459

Nowootwarta pracownia ubiorów męskich Stanisław Mansfeld. Częstochowa, Jasnogórska 34. Wykonuje solidnie, fachowo wszelkie roboty w zakresie ubiorów męskich — jako też nicowanie, przeróbki, reperacje i prasowanie. Ceny umiarkowane. PAP 1086

Hurtownia perfumeryjno - galanteryjna, Józef Rogala i S-ka. Częstochowa, Aleja N. M. Panny 5, telefon 13-75. Wielki wybór! Ceny fabryczne! PAP 1093

Krawcowa z Warszawy przyjmuje do szycia suknie, palta i ubiory dziecięce. Aleja N. M. Panny 55 m. 6. PAP 1097

Do Jadłodajni przyjmę wspólnika (czkę). Wiadomość: Zawodzie, Rynek Narutowicza 4. PAP 1125

Kupuję — Sprzedaję wszelkie nieruchomości, ziemię, place, domki, domy komfortowe, handlowe, przemysłowe, przeprowadza solidnie Wajs. Wilsona 34, dozorca wskaże PAP 1142

MECHANIKA

do parowej maszyny oraz

GATROWEGO

do tartaku na Zachód potrzebuję od zaraz. Wiadomość: 7 Kamienic 23 m. 26.

Były długoletni pracownik firmy S. MALKO

H. Bednarek

Częstochowa, ulica Piłsudskiego 13/15 (naprzeciw dworca).

przyjmuje reperacje instrumentów muzycznych oraz

PATEFONÓW

zakładanie sprężyn, zmiana trybów oraz regulacja tychże po cenach niskich.

1146 PAP

Baterie Daimon

Latarki — Karzełki

Sprzęt Elektroinstalacyjny

ELEKTROHURT

CZĘSTOCHOWA

Plac Daszyńskiego 2.

Telefony: 21-30, 15-30.

1137 PAP

Auto i Motocykliści!

F-ma **W. Müller**

Częstochowa, Sowińskiego 34.

Wykonuje do wszelkich motorów: tłoki, pierścienie, szlifowanie cylindrów i wylewanie panewek.

975 PAP

Dr. med.

I. Frenkenberg

Choroby nerwowe i wewnętrzne

Powrócił

Przyjmuje: ulica Jasnogórska 15 m. 11.

Godziny: 10—12 i 16—18.

857 PAP

Piżamy koszule: damskie, męskie, dziecinne, szyję, przerabiam i reperuję. Jasnogórska 21 m. 12.

Poszukuję 2 pokoi względnie 1-go umeblowanego z wygodami w kulturalnym domu. Zgłoszenia: Aleja 11. Państwowy Bank Rolny. PAP 1149

Morawiec Wojciech, zam. Częstochowa. Zacisze, ul. Korsaka 11, poszukuje syna Stanisława. który wyszedł z domu 4 stycznia i dotąd nie wrócił. Łaskawe informacje kierować pod wyżej wymieniony adres. PAP 1122

L. 018020

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“ III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczone w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr W. Nowickiego.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 35 (42) | Częstochowa, poniedziałek 9 grudnia 1946 r. | Rok II.

POMYŚLNY START NASZYCH REPREZENTANTÓW W MISTRZOSTWACH

CKS : OMTUR Rzeszów 9:5

Rzeszów 8. 12. CKS odbył pierwsze swoje spotkanie w drużynowych mistrzostwach Polski z OMTUR-em Rzeszów rozstrzygając je na swoją korzyść 9:5. W drużynie naszego mistrza wystąpił odbywający służbę wojskową w Warszawie Żórawski jednakże występ jego zakończył się niepowodzeniem. Żórawski bowiem przegrał na punkty z Żakiem.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco: musza — **Strychalski** wypunktował **Szampaka;** kogucia — **Frymus** zremisował z **Sudą,** lecz orzeczenie sędziów skrzywdziło częstochowianina, gdyż miał on wyraźną przewagę; piórkowa — **Chudy** wygrał w II starciu przez techniczne K. O. na skutek poddania się **Różyckiego;** lekka — **Żyrawski** przegrał na punkty z **Żakiem;** półśrednia — **Warwas** wygrał w II rundzie przez techniczne k. o. z **Dagiem;** średnia — **Berg** po b. ładnej walce pokonał wysoko na punkty **Bednarczyka,** przy czym ten ostatni znajdował się trzy razy na deskach; półciężka — **Morawski** przegrał na punkty z **Klaczkowskim.**

Porażka bokserów Wybrzeża

Radom, 8. 12. Wobec 3000 widzów rozegrano tutaj spotkanie Wybrzeże — Warszawa. Zwyciężyła Warszawa, 10:6, zdobywając punkty przez Tyczyńskiego, Sobkowiaka, Czortka, Archackiego i Gratkowskiego. Punkty dla Wybrzeża wywalczyli Szymankiewicz, Chychła i Zieliński.

Goście wystąpili bez Antkiewicza i Sowińskiego, Warszawa bez Kolczyńskiego i Komudy.

Zwycięskie tournee Warty po Francji

Pięściarze Warty poznańskiej powrócili już do kraju po swym tournée po Francji. Pokonali oni reprezentację polskiej organizacji młodzieżowej „Grunwald" 13:3, a w rewanżu 10:6 oraz odnieśli cenne zwycięstwo nad reprezentacją robotniczą Francji 11:5. — Ogólny bilans punktowy trzech wygranych przez Wartę spotkań we Francji wynosi 34:14 na korzyść poznańczyków.

Podczas tourneé Szymura odbył sparring ze słynnym polskim zawodowcem Walczakiem, przez którego został kompletnie zdezdeklasowanym.

W Chorzowie ósemka RKS Batory pokonała w spotkaniu towarzyskim ósemkę Huty Pokój 14:2.

„Bata" Zlin na Śląsku

Na zaproszenie drużynowego mistrza bokserskiego Śląska, RKS „Batory", do Katowic przybędzie mistrz Czechosłowacji w boksie KS „Bata" ze Zlinu. Dnia 15 b. m. drużyna czechosłowacka rozegra mecz w Katowicach z drużyną RKS „Batory", następnego zaś dnia spotka się z wicemistrzem Śląska KS „Zryw-m" ze Świętochłowic.

A może udałoby się sprowadzić ósemkę „Baty" także i do Częstochowy?

Najstarsze towarzystwo kolarskie w Polsce —

WTC reaktywowane

Warszawa, 8. 12. Odbyte pod przewodnictwem prezesa PZ Kol. Gołębiowskiego I Walne Zebranie członków WTC postanowiło reaktywować działalność tego Towarzystwa, wybierając na prezesa zasłużonego działacza i słynnego ongiś kolarza — Zdzisława Gędziorowskiego, z którym współpracować będą Luniak, Karpiuk, Cieszkowski. Rokosz, Krzyżanowski i Wroński.

Przed obradami w kaplicy „Przytuliska" przy ul. Wilczej odbyła się Msza Św. za poległych i zmarłych członków Towarzystwa oraz na intencję pomyślnego rozwoju W. T. C.

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów jest jedynym honorowym członkiem PZKol. i najstarszym w Polsce Towarzystwem kolarskim. Początek jego istnienia datuje się od roku 1886. Posiada ono piękną kartę w historii kolarstwa polskiego z okresu sławnych „Dynasów" i poszczycić się może największym dorobkiem sportowym kulturalnym oraz patriotycznym. Towarzystwo skupiało największą ilość kolarzy zawodników i turystów oraz zrodziło najlepszych kolarzy polskich.

Przez powołanie do życia Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów życie sportowe kolarskie w Stolicy bardziej się ożywi i wzmoże w sezonie sportowym 1947 r.

Sztokholm — Racing Club 6:6

Sztokholm, 8. 12. W królewskiej hali tenisowej zakończył się mecz tenisowy pomiędzy kombinowanym zespołem Sztokholmu, a paryskim Racing Clubem. Oba zespoły wygrały po sześć spotkań ustalając ogólny wynik remisowy.

Raków - Częstochowianka 6:2 (4:0)

(W. Kł.). Raków zabłysnął b. dobrą formą w I-ej połowie nie dopuścił przeciwnika w ogóle do głosu, demonstrując grę na ładnym poziomie techniczno-kombinacyjnym. Owocem silnej jego przewagi w tym okresie są cztery bramki, gdy Częstochowianka nie zdołała uzyskać ani jednej.

Po przerwie obraz meczu zmienił się wybitnie na korzyść Częstochowianki, która zagrawszy z ogromnym animuszem zagrażała raz po raz bramce Rakowa, kończąc tę część zawodów wynikiem remisowym. Najlepszą linią Częstochowianki był atak ze zgraną dwójką **Warmus — Furgal** na czele. W Rakowie wyróżnili się **Kusal, Nogaj, Buczkowski i Benar.**

Bramki strzelili: **Kusal** 4 i **Buczkowski** 2 (jedna z karnego) dla Rakowa, a **Warmus i Purgal** dla Częstochowianki. Ta ostatnia nie wykorzystała rzutu karnego.

Sędzia b. dobry.

*

Legion — Częstochówka 9:0

(W. Kł.) Teren gry był b. ciężki to też zawodnikom obu drużyn trudno jest z pocztku opanować piłkę ślizgającą się po wodzie lub grzęznącą w błocie. Na razie Częstochówka atakuje więcej, lecz nie przynosi jej to zysku bramkowego. Niezadługo inicjatywę przyjmuje Legion i przygniatając Częstochówkę zdobywa do pauzy trzy bramki, dwie przez Hałkiewicza i jedną przez Koperę. Częstochówka wszystkie niemal swoje siły skoncentrowała pod bramką pozostawiając w ataku tylko trzech zawodników. Po przerwie incjatywę ma nadal Legion i stosując inną grę niż w I połowie rozciąga przeciwnika po całym boisku. Wskutek tego Częstochówka nie ma możności zamurowania swej bramki, co pozwala przeciwnikowi zdobyć większą iloć bramek niż do pauzy. Bramki te padają bądź z przebojów, bądź też z dalekich strzałów zaś autorami ich są: **Kopera, Klama, Bożyk, Kotnowski i Kłyszewski.** Wynik meczu ustala **Hałkiewicz** z pięknego przeboju. Częstochówka pomimo wysokiej przegranej grała ładnie, kombinowała dobrze, lecz w odpowiednich momentach brakowało jej decyzji.

Sędziował b. dobrze **Sowała.**

Tabela klasy B

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Legion	5	10	33:1
2. Raków	6	9	15:13
3. Papiernia	5	7	11:13
4. Częstochow.	4	4	11:10
5. Częstochówka	5	3	9:20
6. Błękitni	6	2	6:2
7. Zorza	6	0	0:18

Powtórzenie meczu Victoria — Czarni nie odbyło się, a to wobec fatalnego stanu boiska w Radomsku.

Skra i Partyzant prowadza w ping-pongu

W ciągu tygodnia rozegrano następujące spotkania o mistrzostwo drużynowe w tenisie stołowym:

CKS — Drukarz 7:2

Piega — Pawełkiewicz 21:14, 21:14. Wójcik — Kaleciński 21:16 21:19. Koba — Radecki 21:11, 17:21, 21:19. Wójcik — Pawełkiewicz 21:15 22:20. Koba — Kaleciński 18:21 21:17, 15:21. Piega — Radecki 21:18, 17 21, 21:8. Koba — Pawełkiewicz 17:21, 11:21. Piega — Kaleciński 21:7, 21:16. Wójcik — Radecki 21:9, 21:8.

Drukarz — Raków 4:5

Pawełkiewicz — Krawczyk 23:21, 11:21, 21:18; Kaleciński — Błaszczyk 21:18, 16:21, 21:23; Radecki — Buczkowski 21:13, 21:6; Pawełkiewicz — Błaszczyk 21:15, 13:21, 17:21; Kaleciński — Krawczyk 11:21, 15:21; Radecki — Błaszczyk 11:21, 7:21; Pawełkiewicz Buczkowski 21:11, 21:8; Radecki — Krawczyk 10:21. 17:21; Kaleciński — Buczkowski 21:8, 21:16.

Drukarz — YMCA w. o.

Partyzant — Legion 9:0

Wilk Krupiński 21:17 21:19, Pawłowski — Klama 21:15 21:16, Szyprowski — Kacperak 21:15, 21:17, Wilk — Klama 11:21 21:17 21:9, Pawłowski — Kacperak 13,21 23:21 21:19, Szyprowski — Krupiński 21:14, 21:16, Wilk — Kacperak 21: 18 21:12, Pawłowski — Krupińshki 22:20 21:19. Szyprowski — Klama 17:21 21:15 21:16.

Sedzia doskonały.

CKS — Victoria 7:2

Victoria oddała 3 gry walkowerem, a to wobec nieobecności Rudzkiego. Oba punkty dla niej zdobył Szymański bijąc Wójcika i Kuśnierczyka. Punkty dla CKS-u uzyskali (poza walkowerami) Piega 2, Wójcik 1 i Kuśnierczyk 1.

Legion — Liga Morska 5:4

Punkty dla Legionu uzyskali: Krupiński 3 i Kosek 2, dla Ligi Morskiej — Laskowski 2. Kalela 1 i Saciński 1.

Skra — Victoria 8:1

Skra — Raków 8:1

CKS — RAKÓW 6:3

Raków wystąpił bez Kusala.

Stan tabel

Grupa I

Klub	gier	pkt.	st. s.
1. Skra	7	7	56:7
2. CKS	7	6	44:19
3. Raków	8	4	33:39
4. Drukarz	7	2	31:32
5. Victoria	6	1	14:40
6. YMCA	5	0	2:43

Grupa II

1. Partyzant	3	3	20:7
2. AZS	3	3	19:8
3. Legion	4	2	12:24
4. Stradom	4	1	18:18
5. Liga Morska	4	0	12:24

Zebranie Komitetu Mistrzostw Tenisa Stołowego

We wtorek 10 b. m. o godz. 18 w świetlicy MO przy ul. Piłsudskiego 11 odbędzie się zebranie komitetu Mistrzostw Drużynowych Częstochowy w ping-pongu. Rozlosowana zostanie tura rewanżowego grupy II, omówione poza tym będą sprawy nagród, dyplomów i t. d.. wobec czego proszeni są o konieczne przybycie wszyscy członkowie Komitetu — delegaci klubów.

Przełomowy dzień sportu śląskiego

Katowice, 8. 12. Dzisiaj odbyła się w Gmachu Województwa piękna i doniosła dla sportu śląskiego uroczystość otwarcia Wojewódzkiego Ośrodka WF i PW, który jest pierwszym tego rodzaju ośrodkiem w Polsce. W chwili ucieczki Niemców budynek był przerobiony, nie nadając się dla przeznaczonych celów, a urządzenia były całkowicie zdewastowane. Obecnie przywrócono budynkowi należyty wygląd, oddając do użytku Ośrodka nowoczesną halę sportową, piękną salę gimnastyczną oraz szereg doskonałych urządzeń.

W ramach uroczystości, w których wzięli udział dyrektor Woj. Urzędu WF i PW prof. Kisieliński, przedstawiciele władz oraz delegat Państwowego Urzędu WF i PW., odbyły się pokazy gimnastyczne, szermiercze i narciarskie. Rozegrano także finały turnieju piłki ręcznej o puchar Dyrekcji Huty Zgoda. Puchar ten zdobył ostatecznie RKS Huta Sosnowiec przed Hutą Zgoda i Lenko Bielsko.

Otwarcie kortu krytego w Gliwicach

Gliwice, 8. 12. Klub Sportowy „Piast" dokonał otwarcia krytego kortu tenisowego, który posiada najnowocześniejszą nawierzchnię oraz doskonałe oświetlenie dzienne i nocne, stanowiąc jedyny tego rodzaju kort w kraju.

W rozegranej pomiędzy dwoma zawodnikami „Piasta" pokazówce Kołcz pokonał Wojciechowskiego 9:7.

AKS wygrywa z BBTS

AKS rozegrał u siebie spotkanie z BBTS Bielsko, zwyciężając 5:1. Bramki dla niego zdobyli Barański 3 i Spodzieja 2.

W mistrzostwach śląskiej A-klasy padły wyniki: Naprzód Lipiny — Wawel Nowa Wieś 5:1, Naprzód Janów — Kresy Chorzów 6:2, Walcownia Dziedzice — HKS Szopienice 4:1, Lechia Mysłowice — Pogoń Katowice 2:1, Concordia Knurów — Wyzwolenie Michałkowice 7:4, Ruch Batory — Śląsk Świętochłowice 3:1, Zgoda Bielszowice — Kop. Katowice 1:1, Błyskawica Radlin — Śląsk Tarnowskie Góry 3:1, Polonia Piekary — Siemianowiczanka 3:1, Baildon Katowice — Łagiewniki 2:2, WMKS Katowice — Kostuchna 5:2. Slavia Ruda — Kop. Rymer 3:2, Huta Pokój — Koszarawa Żywiec 0:0, Ligocianka — Czarni Chropaczów 5:4.

RKU — Zjednoczone Łódź 3:2

Bramki dla RKU zdobyli Cerek 2 i Slota. Dogrywka meczu Czarni – RKS Będzin dała wynik 2:1 dla Czarnych, ostateczny zatem wynik dla tejże drużyny brzmi 3:2.

*

Poznań, 8. 12. Wicemistrz piłkarski Polski, Warta rozegrała mecz towarzyski z drużyną Cegielskiego (HCP), wygrywając 7:2.

Austria — Francja 12:5 w szczypiorniaku

Międzypaństwowy mecz w szczypiorniaka rozegrany na stadionie miejskim w Fougères w obecności 5.000 widzów zakończył się zwycięstwem Austrii w stosunku 12:5 (7:3).

Żyrardowianka-Partyzant 10:6

Trzecie spotkanie pięściarskie kieleckiego Partyzanta przyniosło mu porażkę z Żyrardowianką. W ósemce kieleckiej wystąpiło dwóch nowych, dobrze zapowiadających się bokserów, a mianowicie: Woźniak w wadze koguciej oraz Sęp w wadze lekkiej. Mimo porażek, obaj ci zawodnicy rokują dobre nadzieje. Drużyna żyrardowska naogół wyrównana.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

musza: **Krzysztofik** (P) zadał sobie niewiele trudu z **Pawłowskim** (Ż), gdyż wygrał już w I rundzie przez k. o., wykazując tym samym swą wyższość nad zawodnikiem żyrardowskim;

kogucia I: **Podbilsk** (Ż) wygrywa przez nokaut w III starciu z **Woźniakiem** (P);

kogucia II: walkę **Dudka** (P) z **Kwiecińskim** (Ż) oceniają sędziowie na remis, co krzywdzi zawodnika Partyzanta, który miał walkę wygraną;

piórkowa: Zwycięstwo **Mińkowskiego** (Ż) nad **Baranem** (P) było również problematyczne, gdyż Baran był zawodnikiem lepszym;

lekka: **Grzeszczyk** (Ż) wygrał wal kowerem z powodu nadwagi **Sępa** (P), w walce towarzyskiej odnosi zwycięstwo zawodnik żyrardowski wskutek dyskwalifikacji Sępa;

półśrednia: **Sykulski** (P) w spotkaniu z **Kruklem** (Ż) otrzymuje remis, aczkolwiek i to rozstrzygnięcie sędziowskie może podlegać dyskusji; kielczanin miał więcej z walki;

średnia: walka **Czubak** (Ż) — **Tarasow** (P) kończy się zwycięstwem Czubaka na punkty;

półciężka: wskutek nadwagi przeciwnika **Kurek** (P) otrzymuje punkty w. o.; w spotkaniu towarzyskim Kurek wygrywa na punkty z ważącym 82 kg **Kubiakiem** (Ż).

Bass zwycięzcą Turnieju Otwarcia

Turniej otwarcia zorganizowany staraniem Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich kół sportowych gromadząc dużą ilość widzów. Należy tu podnieść zrozumienie czterech firm kieleckich (Burczyn, Szydłowski, Nowak i Kowalski), które poparłają inicjatywę działaczy Kiel. OZTS ofiarowały dla najlepszej „czwórki" pingpongistów cenne nagrody.

Po 2-ch rundach eliminacyj wyniki dalszych rozgrywek były następujące:

Ćwierćfinały

Wilk (P) — Chmielarz (Z) 2:1, Pęczek (T) — Marczewski (N) 2:1, Bass (Cz) — Pawłowski (P) 2:0, Ichniowski (L) — Pietrzyk (Cz) 2:1.

Półfinały

Bass (Cz) — Ichniowski (L) 2:0 (22:20, 21:8), Wilk (P) — Pęczek (T) 2:1 (21:14, 19-21, 21:14).

O III i IV miejsce:

Ichniowski (L) — Pęczek (T) 2:0 (21:15, 21:16).

Finał

Bass (Cz) — Wilk (P) 2:0 (21:7, 21:7).

Otwarcie Akademii WF

Dzisiaj nastąpi oficjalne otwarcie Akademii W. F. na Bielanach. Bez wątpienia będzie to jeden z uroczystych momentów w historii polskiego w. f. i sportu.

Gmachy Akademii, cieszącej się przed wojną sławą jednej z najlepszych tego typu uczelni w Europie, po wyjściu Niemców — zostały doszczętnie zdewastowane. Piękna wieża ciśnień przy pływalni została wysadzona w powietrze, unieruchamiając samą pływalnię.

Dzięki pełnemu zrozumieniu znaczenia jak najszybszego uruchomienia Akademii, tej kuźni przyszłych kadr pracowników w. f. przez troskliwych opiekunów sportu polskiego — Marszałka Żymierskiego i gen. Spychalskiego, dyrekcja PUWF i PW mogła przystąpić do prac przygotowawczych i remontowych. W głównym gmachu Akademii najbardziej zniszczonym, wyremontowano dwie duże sale do ćwiczeń.

Zapisanych na pierwszy rok studiów jest około 100 studentów. Będzie to „historyczny" rocznik w dziejach odradzającej się Akademii. Między studentami spotykamy takie nazwiska, jak Maleszewski, reprezentacyjny koszykarz polski, Brzozowski i Czuperski — najwybitniejsi pływacy Stolicy itp.

Fachowe siły naukowe teoretyczne i praktyczne w Akademii będą na bardzo wysokim poziomie. Wystarczy wymienić pułk. dr Gilewicza, znakomitego teoretyka sportu, prof. Mydlarskiego, jednego z najwybitniejszych antropologów i biologów w Europie, prof. Poklewskiego — wybitnego anatoma, prof. Misiuro, wybitnego znawcę zagadnienia fizjologii pracy, ppułk. Górnego, mgr Składa, mjr. Roszko, Morończyka i innych.

Sportowcy z krwią na rękach

„Przegląd Sportowy" pisze w N-rze 71:

Niemcy zapowiadają udział na Olimpiadzie

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili na zebraniu „führerów demokratycznego sportu niemieckiego" (czy był tam również demokrata Herr Schmelling? przyp. zecera) omawiano sprawę Igrzysk Olimpijskich w r. 1948 i udziału w nich Niemców. Jedna z czołowych postaci sportu niemieckiego z czasów wilhelmowskich, weimarskich i hitlerowskich p. dr Diem oświadczył, że trudności będą z uzyskaniem paszportów, wiz i waluty, niemniej jednak należy liczyć się z wysłaniem do Londynu grupy małej, zwartej i wyborowej, to też w tym kierunku powinny pójść przygotowania.

*

Tyle wiadomość z Berlina. Wydaje się ona tak fantastyczna, że aż nieprawdopodobna. Niestety przekonaliśmy się już parokrotnie, że, gdy chodzi o Niemcy, i stosunek do nich pewnych państw, to rzeczy na pozór niemożliwe przybierają zupełnie realne kształty. Jeśli dzisiaj już mówi się o wizycie jakiejś niemieckiej organizacji młodzieżowej w Londynie, nie byłoby nic dziwnego, gdyby taką organizacją młodzieżową byli np. pewnego razu dla odmiany niemieccy sportowcy.

Przykład ze Schmellingiem, który omal nie został jednym z kierowników sportu niemieckiego podobnego kalibru, jak panowie, którzy zebrali się by radzić o Igrzyskach Olimpijskich, jest tak wymowny, iż nie wymaga żadnych komentarzy.

W jednym z ostatnich numerów zwróciliśmy uwagę na „odrodzenie sportowe" Niemców. Dziś bijemy znów na alarm i zapytujemy, co od tego czasu zrobiły czołowe władze polskiego sportu w tej materii i czy nie uważają za konieczne przedsięwziąć kroki, które by zmobilizowały opinię sportową krajów, mających żywo w pamięci Niemców i ich „sportowe" wyczyny.

Przed spotkaniem ze Szwecją

Jak już podawaliśmy, na pięściarskie zawody międzynarodowe Polska — Szwecja, które odbędą się w dniu 15 grudnia w Sztokholmie kapitan sportowy PZB wyznaczył następującą ósemkę reprezentacyjną:

Grzywacz (Wrocław), Janowczyk (Poznań), Antkiewicz (Gdańsk), Sowiński (Pomorze), Olejnik (Łódź), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Poznań) i Klimecki (Poznań).

Dla wyżej wymienionych zawodników rozpoczął się 2 b. m. w Poznaniu obóz treningowy

Obóz naszych pięściarzy prowadzi trener PZB Feliks Stamm. Opiekę i nadzór nad obozem sprawuje referent wyszkoleniowy Kalniak.

Dzięki przychylności i życzliwości Dyrekcji Zakładów H. Cegielski, obóz znajduje się na terenie tejże fabryki, gdzie na salach małej i dużej ślusarni odbywają się treningi. Tu również uczestnikom są zaprowiantowani, noclegi zaś dla kursistów obozu przygotowano w gmachu OM TUR.

Wyjazd polskiej drużyny reprezentacyjnej nastąpi w dniu 11 grudnia b. r. statkiem z Gdyni.

SZACHY

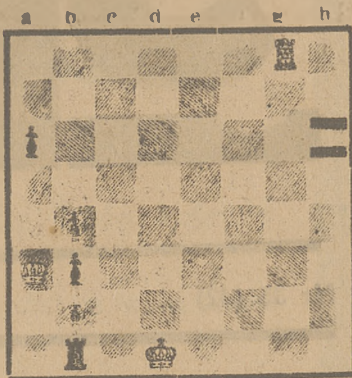
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr 44

Jerzy Sójka, Łódź

(oryginalne dla „Głosu Narodu"

Czarne: Ka3, P:a6, b2, b3, b4: (5)



Białe matują w 9 posunięciu.

Białe Kd1, Wb1, Wg8; (3)

Zamieszczone powyżej zadanie (9 pos !!!) jest debiutem młodego autora. Cały dowcip zadania mieści się w drugim posunięciu białych, biorąc pod uwagę główny wariant. Naszym zdaniem autor rokuje duże nadzieje na przyszłość, co przy wielkim braku nowego narybku jest objawem pocieszającym dla polskiej problemistyki.

PARTIA Nr 32 (Sycylijska)

(Z meczu Rzeszów — Jarosław 6:0) 1946.

Bł., M. Augustyn—Cz.: Por. R. Eichler
(Rzeszów) (Jarosław)

1. e4, c5; 2. Sf3, e6; 3. Ge2, a6?; (Silniejsze Sc6); 4. 0-0. Sc6; 5. c3, Hc7; 6. d4, b5; 7. Ge3, c:d4; 8. c:d4, Gb7; 9. Sb1-d2, Sf6; 10 Wa1-c1, Ha5. **(Bezcelowy wypad, raczej należało się rozwijać.) 11. a3, Ge7; 12. Sb3, Ha4; 13. d5, e:d5; 14. e:d5, S:d5? 15. H:d5, Sa5; 16. He5, f6; 17. Hc7. Gd8. 18. Sc5, G:c7; 19. S:a4, Wc8; 20. Sc5 i Czarne poddały,** gdyż w wyniku ofiary figury w 14 posunięciu pozostały z figurują mniej. Ciekawa choć nie pozbawiona błędów partia

Życie szachowe w wojew. rzeszowskim kwitnie bujnie. W „Dzienniku Rzeszowskim" i tygodniku „Nowe Horyzonty" Przemyśl ukazały się działy szachowe b. żywo redagowane.

TURNIEJ TRENINGOWY SZEŚCIU

Dzisiaj rozpoczyna się dwurundowy Turniej Treningowy Sześciu, w którym biorą udział **Beer, Borkowski, Cichomski, Jemielita, Skalik i Wieczorek.**

Zielony kapelusik

Jest publiczną tajemnicą, że wielu obecnych piłkarzy przykłada wielką wagę do przewalutowywania swych umiejętności sportowych na wartości ściśle materialne, dając, jakby się zdawało dowód praktycznego podejścia do życia.

Dotyczy to zarówno graczy klubów okrzyczanych z zakapturzonego profesjonalizmu, jak też i zawodników klubów innych, których działacze ów krzyk wobec drużyn konkurencyjnych rozpoczynają, obojętnym bowiem jest, czy wynagrodzenie za produkowanie się na boisku pobierane jest w gotówce czy też w formie paczek żywnościowych lub posiłków.

Fakt faktem, że utajone zawodostwo kwitnie podobnie jak przed wojną, jednakże trzeźwe umysły zastanawiają się już nad wprowadzeniem profesjonalizmu jawnego, który, kto wie, czy nie byłby najlepszym rozstrzygnięciem tej ważnej, a drażliwej kwestii. Jeśli bowiem dzisiaj zawodnik, licząc na osiągnięcie doraźnych korzyści nie myśli na ogół o ugruntowaniu swego życia i kariery za pomocą solidnej, zawodowej pracy, to w przyszłości, jeśli zawodostwo zostanie może wprowadzone u nas na wzór całego niemal świata, zawodnik będzie musiał zadecydować należenie do jednego z dwu obozów — amatorskiego lub zawodowego. Jeśli zapisze się do pierwszego, piłka będzie dla niego prawdziwym wyżyciem się sportowym po godzinach pracy zawodowej jakiej się poświęci systematycznie w życiu; gdy podpisze akces do drugiego obozu, będzie traktowany jako zawodowiec, otrzyma wynagrodzenie i opiekę socjalną, a więc zabezpieczenie przyszłości, zwichniętej częstokroć przy obecnym systemie osiągania nietrwałych pod względem życiowym korzyści.

Jakże inni byli gracze ćwierć wieku temu! Po pierwszej wojnie światowej, kiedy piłkarstwo zrodziło się dopiero u nas, każdy zawodnik święcił nie tylko bezinteresownością ale i ofiarami na rzecz klubu. Przypominam sobie kolegę, który z wywieszonym dosłownie po pas językiem biegał po korepetycjach, aby móc kupić sobie porządne buty footballowe, jakich nie mógł mu dostarczyć budzący się dopiero do życia klub Inny kolega wykonał własnoręcznie na ojcowskim warsztacie tkackim płachtę materiału bawełnianego, po czym zmusił siostrę, aby uszyła z niego komplet spodenek dla niego macierzystej jedenastki. Grałem w tej samej drużynie z chłopcem, który wykradał skórę ojcu, właścicielowi zakładu szewskiego, aby reperować nią pokryjomu buty kolegów. Zwyczajne złodziejstwo! — powie ktoś zacofany, lecz nie zgodzę się z nim za nic, gdyż nie tylko wtedy, ale i dzisiaj jeszcze popełniłbym takie przestępstwo, jeślibym był przekonany, że wyjdzie ono piłkarstwu na dobre. Jeszcze inny mój przyjaciel, wiedząc, że drużyna nie ma pieniędzy na wyjazd do Zawiercia na mecz z Wartą, pożyczył samowolnie kilka tysięcy marek z kasy ojca, bogatego kupca kolonialnego. Nabiliśmy Wartę dwoma bramkami różnicy, a zwycięskie goale strzelił właśnie ów mój przyjaciel, którego nagrodziły w ten sposób niebiosa za ten czyn wspaniały, jakiego dokonał w imię piłki. Nazajutrz dostał wprawdzie od ojca solidne lanie, lecz gdy spytałem, czy bolało go, odparł, że ani trochę, gdyż przez cały czas myślał o zwycięskich bramkach strzelonych Warcie.

Każda reguła jest po to, aby uwypuklić wyjątek. Takim wyjątkiem pośród nas, oddanych piłce duszą i ciałem był kolega Zygmunt zwany „czarnym", jako że był zawsze tak opalony, iż oglądali się za nim nawet murzyni z cyrku Kludsky'ego, który gościł wtedy w naszym mieście.

Zygmunt był wybitnym football listą na pozycji obrońcy. Szybki, zwrotny i trudny do przejścia, posiadał szatański wykop, nic więc dziwnego, iż spoczęły na nim oczy kierowników pewnego klubu. Za pomocą pochlebstw i, powiedzmy to otwarcie, przekupstwa klub ten przyciągnął Zygmunta, który zaczął grywać początkowo od czasu do czasu, a później niemal stale w jego barwach, występując też i u nas, gdyż piłkarstwo nie było jeszcze zorganizowane i nie znaliśmy obowiązujących dzisiaj kart zgłoszeń.

W miarę, jak „Czarny" wybijał się na najlepszego obrońcę, stawał się co raz bardziej kapryśny i wymagający, a gdy pewnego dnia zaczął paradować w eleganckich „żółciakach" firmy „Delka", szerokich pumpach z czystej wełny oraz popelinowej koszuli, zrozumieliśmy, że oto narodził się pierwszy na terenie naszego miasta zawodowiec.

Jako serdeczny przyjaciel „Czarnego" trułem się tą jego przemianą, nie mogłem jednak wystąpić przeciwko niej ze zdecydowaniem, dopóki nie posiadałem dowodów jego profesjonalizmu. Aż oto pewnej niedzieli na meczu Podgórza krakowskiego z ową drużyną, w której grywał Zygmunt, jeden z kolegów opowiedział mi, że był świadkiem sceny, jaka rozegrała się w porze obiedniej tego dnia.

Do mieszkania Zygmunta przybył wysłannik owego klubu, aby upewnić się, czy znakomity obrońca weźmie po południu udział w grze, a wtedy „Czarny" oświadczył mu z „niezmiernym" żalem, iż nie może zaryzykować spaceru do miasta (mieszkaliśmy na Ostatnim Groszu), gdyż nie ma kapelusza i mógłby dostać porażenia słonecznego wobec panującego upału. Molestowania delegata nie pomogły. „Czarny" uparł się, że musi mieć kapelusz i to koniecznie w kolorze zielonkawym, inaczej nie stawi się na mecz. Wreszcie delegat musiał udać się z powrotem do miasta, wyszukać z trudem kapelusz odpowiedniego koloru i wrócić z nim do Zygmunta dorożką, aby móc zdążyć zawieźć go na mecz.

Wskutek tego opowiadania powziąłem pewne postanowienie i po zawodach dołączyłem się do Zygmunta w jego powrotnej drodze do domu. Wykapaliśmy się jeszcze koło t. zw. siupków na Warcie vis-a-vis fabryki „Częstochowianka", a kiedy po ubraniu się zrobiliśmy kilkadziesiąt kroków i znaleźliśmy się nad brzegiem rowu odprowadzającego tłuste od brudnej mazi ścieki z fabryki, przystanąłem.

— Słuchaj-no, „Czarny" — odezwałem się do niego wobec kilkunastu towarzyszących nam kolegów — Czy to prawda, że za dzisiejszy mecz dostałeś ten kapelusz?

Zygmunt spojrzał na mnie har do.

— Prawda — odparł — A co, może ci się to nie podoba?

Zmierzyłem swój wzrok z jego wzrokiem i rzekłem akcentując wyrazy:

— A wiesz ty, że tak robi świnia, a nie sportowiec!

Zanim ochłonął z zaskoczenia zamachnąłem się ręką i zrzuciłem mu z głowy kapelusz. Chciałem, aby wpadł on do kanału z brudnymi ściekami, lecz nie powiodło mi się, gdyż kapelusz zatrzymał się jakimś trafem na brzegu

W następnej chwili rzuciliśmy się chyba ku niemu i stoczyliśmy krótkie zapasy, aż wreszcie udało mi się kopnąć nogą kapelusz, który zanurzył się w brudnej i gęstej mazi.

Wydawszy okrzyk niesamowitej rozpaczy „Czarny" zamierzył się na mnie pięścią, lecz uniknąłem ciosu, a w następnej sekundzie rozdzielili nas koledzy.

Jednakże po chwili „Czarny" nie tylko ochłonął z gniewu, ale okazał wyraźne zawstydzenie i wyciągnął do mnie rękę.

— Miałeś rację — odezwał się — Byłem świnią, a nie sportowcem

Ucałowaliśmy się serdecznie i od tego czasu Zygmunt był wzorem najczystszej wody.

(sg).

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy Sekretariat III Aleja 52 tel 22 45 22 49 Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej Redaktor Stefan Gajos

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15 45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".